

W. Jaruzelski
przyjął
wicepremiera CSRS

WARSZAWA (PAP) — Sekretarz KC PZPR, Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął 17 bm. wicepremiera rządu federalnego CSRS Ladiłava Gerlega. Przedmiotem rozmowy były problemy zacieśniania i rozwoju współpracy gospodarczej między oboma państwami, z tymże z dziedziny przemysłowej i rolniczej. Podkreślono duże znaczenie tej współpracy dla dobra obydwu krajów. Omówiono niektóre konkretne rozwiązania dotyczące kooperacji przemysłowej oraz wzajemnych dostaw, m.in. pomagających w przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego w Polsce. W spotkaniu, które przebiegało w przyjacielskiej atmosferze, wzięli udział wiceprezes Rady Ministrów Zbigniew Szalajda.

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączycie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 227 (9745) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 18.XI.1982 r. Nakład: 108.979 A Cena 5 zł

Kampania sprawozdawczo-programowa PZPR

Wszystko jest nam bliskie co nurtuje ludzi pracy

(Informacja własna)

Trwa kampania sprawozdawczo-programowa w PZPR. Dobiegają końca zebrania w podstawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych; rozpoczęły się konferencje zakładowe oraz gminne.

BIAŁOSTOCKIE

Na Białostocczyźnie zebrania sprawozdawczo-programowe POP i OOP zakończyły się w 33 gminach. W Białymstoku zaawansowanie wynosi ponad 80 proc.; odbyły się także cztery zakładowe konferencje. W województwie przeprowadzono dwie konferencje gminne — w Juchnowcu i Kleszczelach, a także ogólnogminne zebranie sprawozdawczo-programowe w Surowcu. Na zebraniach i konferencjach poruszane są problemy dotyczące doskonalenia pracy partyjnej. Dyskutowano o tym, jak podnieść efektywność działalności na rzecz aktywizacji oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Podkreślano, iż osiągnięć nie można osiągnąć bez konsekwentnego przestrzegania zasad statutu, jak też przydzielania zadań indywidualnych i systematycznych.

na kontrolę ich realizacji. Czystym tematem dyskusji w zakładach pracy i instytucjach jest tworzenie związków zawodowych. Ponadto w środowisku tym liczne głosy dotyczą braku w zaopatrzeniu i skutków kryzysu. Mówi się o placach, postuluje zwiększenie dostaw surowców, części zamiennej i odzieży ochronnej, podaje przykłady złego funkcjonowania handlu. Są organizacje partyjne, które dostrzegają nie tylko trudności, z jakimi borykają się załogi i społeczeństwo, ale również brak dyscypliny i zaangażowania w tworzeniu dóbr materialnych. W organizacjach szkolnych eksponuje się w dyskusji problemy wychowania młodego pokolenia, jak też edukacji pedagogicznej rodziców. Natomiast na wsi członkowie partii ustosunkowują się do zaopatrzenia w podstawowe artykuły przemysłowe, mówią o

potrzebie budowy i remontu dróg, stwierdzają liczne przykłady niedowładu administracji oraz braku kompetencji gminnych jednostek gospodarczych, takich jak SKR i GS.

ŁOMŻYŃSKIE

W Łomżyńskim dobiega końca pierwszy etap kampanii sprawozdawczo-programowej PZPR — zebrania POP. W liczbie blisko 4 tys. członków i kandydatów miejskiej organizacji w Łomżyńskim zebrania odbędą się jeszcze w siedmiu POP (w bieżącym tygodniu). Dziś natomiast rozpoczynają się konferencje zakładowe. Podczas zebrania organizacji podstawowych krytykowane postawy bierność, wyczerpanie, zachowawczość. Stwierdzono, że aktywność wszystkich członków i kandydatów jest warunkiem odbudowy znaczenia i autorytetu partii. Zasadniczym punktem była ocena realizacji uchwał i korekta programów działania w kierunku zwiększenia oddziaływania partii na wszystkie problemy wewnątrz zakładowe. W Województwie

ciąg dalszy na str. 2

Opinie o rentach i emeryturach

Posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie

WARSZAWA (PAP) — 17 bm. zakończyło się dwudniowe posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie PRL; przewodniczył JAN SZCZEPAŃSKI. Uchwalono opinie o projekcie ustawy o emeryturach pracowniczych i rentach. Rada wskazała na znaczenie opiniowanego dokumentu, który dotyczy ponad 5 mln obywateli i podkreśliła, że przygotowywana obecnie reforma emerytalna jest pilną sprawą. Projekt ustawy budzi szerokie zainteresowanie wśród ludzi pracy.

Wśród uwag jakie sformułowała Rada w swej opinii znalazło się stwierdzenie, że podstawę wymiaru emerytury i renty powinno stanowić przeciętne miesięczne wynagrodzenie z ostatnich 12 miesięcy zatrudnienia albo kolejnych 24

miesięcy wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 12 lat. Rzecz w tym, że przy przeciętnym wynagrodzeniu 24-miesięcznej pracownicy odchodzi niedużo na emeryturę

ciąg dalszy na str. 2

Zadania rządu wynikające z obrad X Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z otrzymanym poleceniem Biura Prasowego Rządu podaje do publicznej wiadomości informacje o ustalonych do realizacji zadaniach rządu, wynikających z X Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

27-28 października br. obradowało X Plenum Komitetu Centralnego PZPR poświęcone: rozwiązywaniu problemów rozwoju społecznego i gospodarczego kraju w latach 1983-85, gospodarce w latach 1983-85, gospodarce polityce morskiej. Na podstawie uchwały Plenum, Rada Ministrów 8 listopada br. określiła zadania dla rządu i ustaliła terminy ich wykonania. Harmonogram realizacji tych zadań uwzględnia również problemy z wymienionymi dziedzinami, nad którymi rząd podjął prace już wcześniej.

Modyfikacja polityki rynkowej-cenowej oraz kształtowania dochodów zapobiegających powstawaniu nieuczaskadnionych zysków.

W celu dalszego ujednolinita sytuacji rynkowej przyspieszenie zostaną prace nad projektem ustawy przeciwdziałającej wykorzystywaniu pozycji monopolistycznej na rynku i w produkcji. Opracowane przez komisję ds. reformy gospodarczej założenia ustawy antymonopolowej opublikowane zostały w dodatku do „Rzeczpospolitej” w dniu 12 listopada br. Wyniki tej społecznej konsultacji posłużą do opracowania założeń projektu ustawy, który w 1983 r.

skierowany zostanie do Sejmu PRL. Przygotowane regulacje powiązane będą z ustawą o rynku wewnętrznym, która określi zasady obrotu towarowego. Wstępny projekt tej ustawy minister Handlu Wewnętrznego i Usług przegotuje w grudniu br. i podda go społecznej dyskusji.

Do końca bieżącego roku Rada Ministrów:

- ▲ oceni działania nowego systemu cen detalicznych i zapobiegających;
- ▲ rozpatrzy założenia polityki cenowej do 1985 roku oraz propozycje zmiany cen i taryf w 1983 roku;
- ▲ ustali zasady stosowania marż handlowych należących do województw;
- ▲ określi ogólne warunki umów agentycznych, modyfikując istniejące rozwiązania systemu agentycznego;
- ▲ oceni wyniki działań w zakresie cofania zakładów pracy prawa do ustalania cen w przypadku, kiedy je zawyżają.

Można na wszelkie prawidłowe kształtowanie dochodów ludności Rada Ministrów:

- ▲ oceni system kontroli i zasady opodatkowania dochodów ludności;
- ▲ określi politykę podatkową w stosunku do pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej;
- ▲ rozpatrzy propozycje zasad kształtowania parytetu dochodów między miastem a wsią;
- ▲ określi założenia reformy systemu podatkowego w rolnictwie, przewidującą poprawę w stosunku do nieuczaskadnionych zysków i nadmiernej bogactwu się części społeczeństwa, Rada Ministrów w grudniu br. skieruje do Sejmu PRL

ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie władz wojewódzkich

Suwałszczyzny z oficerami rezerwy

Tworzyć społeczną bazę stabilizacji

INFORMACJA WŁASNA

W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie I sekretarza KW PZPR w Suwałkach Waldemara Berdysa i wojewody Kazimierza Jabłońskiego z działaczami Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, Ligi Obrony Kraju, Klubu Oficerów Rezerwy. Tematem spotkania była sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza kraju i województwa. Dyskutowano także o roli jaką mogą odegrać w jej poprawie żołnierze zawodowi, żołnierze rezerwy oraz członkowie Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych.

Główne elementy sytuacji społecznej i politycznej omówił I sekretarz KW W. Berdys. Stwierdził, że dotychczasowa sytuacja miała wymiar niepokoju i rozchwiania społecznego, że nowa jakość w tej sytuacji wprowadziła sejmowa ustawa o związkach zawodowych. Decyzja ta stała się elementem odzyskiwania przez partię inicjatywy politycznej. Trudno co prawda mówić jeszcze teraz o powszechnym poparcu dla nowych związków, ale jednocześnie nie należy się przejmować negacji. W środowiskach robotniczych przyjęto ustawę z pełną powagą i rozważa. Faktem też jest, że znaczna część klasy robotniczej zajęła postawę wycofania. Jednakże nowe związki zawodowe mogą i będą wpływać na tworzenie się społecznej bazy stabilizacji.

Podobną rolę już odgrywa Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego, w którym jest miejsce dla wszystkich Polaków Ruch ten jest dla wszystkich, którzy nie są przeciwni Polsce socjalistycznej. Szukanie dróg porozumienia narodowego — i prawdę tę trzeba upowszechnić — nie jest oznaką słabości władzy. Jest to

po prostu wyraz odpowiedzialności władzy za los kraju. Mówiąc o trudnościach gospodarczych W. Berdysa stwierdził, że są pewne oznaki poprawy. Jeżeli nie jest ona wyraźnie dostrzegana to także i dlatego, że zwiększone dostawy trafiają na „wygłodzony” rynek, który rządzi się innymi prawami.

Szerzej o sytuacji gospodarczej województwa mówił w swoim wystąpieniu wojewoda Kazimierz Jabłoński. Stwierdził on, że dobrze należy ocenić zaopatrzenie rynku w podstawowe artykuły spożywcze. Zdecydowanie gorzej natomiast jest z artykułami przemysłowymi. Jest to zarówno wynik zmniejszenia się ogólnej produkcji w skali całego kraju, jak również uboższy skutek reformy gospodarczej. Chodzi o to, że wielu producentom nie opłaca się sprzedawać swoich towarów do województw odległych. A w takiej sytuacji jest właśnie woj. suwalskie, które ponadto nie ma wielu własnych zakładów produkcyjnych.

Wojewoda poinformował również o działalności mającej na celu usprawnienie funkcjonowania aparatu administracyjnego i gospodarczego na terenie województwa. Mówił także o zmianach kadrowych. Dotychczas odwołano ze stanowisk kierowniczych 199 osób, które z różnych powodów nie sprawdziły się na zajmowanych przez siebie stanowiskach. W stosunku do części tych osób wyciągnięto sankcje dyscyplinarne. Jeśli natomiast udowodnione zostały nadużycia — sankcje karne.

Po dyskusji I sekretarz wojewoda odpowiedział na pytania dotyczące wszystkich ważniejszych problemów z zakresu życia społecznego i gospodarczego.

Stwierdzono, że zarówno żołnierze zawodowi jak i żołnierze rezerwy oraz członkowie Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych jeszcze pełniej włączą się w realizację zadań politycznych i gospodarczych na terenie województwa. (sk)

Podziękowanie ambasady ZSRR

WARSZAWA (PAP) — Do ambasady ZSRR w Warszawie nadeszło wiele serdecznych i przyjacielskich podziękowań za zalog przesiedloności, partyjnych i innych organizacji, a także do poszczególnych obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — w związku z 65 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Ambasada ZSRR wyraża głęboką wdzięczność wszystkim, którzy nadesłali podziękowania, oraz przekazuje im najlepsze życzenia.



DZIS — zachmurzenie zmienne, miejscami przełotne opady deszczu. Temperatura maksymalna 2-4 st. C. Minimalna od 0 do -3 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni.

JUTRO — pogoda i temperatura bez istotnych zmian. Możliwe silne wiatry południowo-zachodnie.

Dziś imieniny Romana i Klarydy.

(sk)

Włochy

Rząd Fanfaniego czy nowe wybory?

RZYM (PAP) — We wtorek — prezydent Włoch, Sandro Pertini powierzył misję utworzenia nowego włoskiego rządu koalicji przewodniczącemu senatu, działaczowi włoskiej chadeckiej, 74-letniemu Amintore Fanfaniemu. Tym samym prezydent Pertini powrócił do starej formuły politycznej, zgodnie z którą o zakończeniu drugiej wojny światowej do 1981 r. na czele wszystkich rządów włoskich stali chadeccy.

Przez ostatnich 18 miesięcy premierem Włoch był przywódca Włoskiej Partii Republikańskiej (3 procent głosów wyborczych) Giovanni Spadolini. Podał jednak swój rząd do dymisji z powodu rozbieżności na le polityki gospodarczej między członkami rządzącej koalicji — socjalistami i chadekami.

Zdaniem obserwatorów, jeśli Fanfaniemu nie uda się przewyciężyć kryzysu rządowego we Włoszech trzeba będzie rozprawić przedterminowe wybory parlamentarne.

Fanfani, będący w przeszłości czterokrotnym premierem, przyjął obecną misję z rezerwą podkreślając, że ma do pokonania niemałe trudności. Rozpoczął przezeń w środę konsultacje polityczne z zamiarem zakończenia w czwartek.

Krwawe zamachy w Ulsterze

LONDYN (PAP) — W Irlandii Północnej nadal niespokojnie. W tej sprawie od lat krwawa wojna domowa prowincji brytyjskiej dokonano we wtorek kolejnych czterech zabójstw.

Wśród ofiar zamachów znaleźli się dwaj policjanci, protestacki ekstremista, znany pogromca ludności katolickiej oraz właściciel sklepu — katolik.

Do zabójstwa policjantów przynajmniej jest Irlandzka Narodowa Armia Wyzwoleńcza (INLA), niewielkie ugrupowanie zbrojne, które przy pomocy działań terrorystycznych

daży do likwidacji brytyjskich rządów w Irlandii Północnej.

W ciągu minionych trzech tygodni w walkach na le politycznym i religijnym zginęło w prowincji 16 osób, od początku roku — 72.

Ostatnia fala terrorystycznych zamachów zdaje się potwierdzać porażkę Londynu, który niedawno powołał do życia zgromadzenie regionalne w Irlandii Północnej. Z tym nowym ciałem rząd brytyjski wiąże nadzieje na likwidację odwiecznych konfliktów między protestantską większością a mniejszością katolicką.

Liban

Koncentracja wojsk izraelskich

BEJRUT (PAP) — Z każdym dniem wzrasta napięcie w Libanie, dokąd Izrael przetranszował i ciężki sprzęt bojowy, w tym czołgi samobieżne dział artyleryjskie. Siły te okupant rozmieszcza w dolinie Bekaa wzdłuż całej linii frontu, koncentrując je jednak przede wszystkim w jej wschodnim sektorze. Obserwatorzy polityczni informują o intensywnym ruchu izraelskich wojsk zmierzających do pancernych na szosie łączącej południowe wybrzeże Libanu z miejscowością Baruka do której zmierzają jednostki inwazyjne.

We wtorek wojska izraelskie ponownie ostrzelały pozycje oddziałów syryjskich i palestyńskich we wschodnim sektorze doliny Bekaa. Wojska syryjskie i palestyńskie siły oporu odpowiedziały ogniem na atak izraelski. Tego samego dnia Izraelczycy przeprowadzili intensywny loty rozpoznawcze nad doliną Bekaa.

Również zagrożona sytuacja utrzymuje się w górach Szuf, gdzie trwają gwałtowne starcia między prawicowymi ugrupowaniami milicji chrześcijańskiej a oddziałami друзów. W mieście Alek walki trwały we wtorek przez 12 godzin bez

przerwy. Walki te Izraelczycy wykorzystali jako pretekst do prowadzenia swoich wojsk do rejonów objętych starciami. Wśród kilku miejscowości, leżących na południowo-wschód od Bejrutu agresor nakazał zamknięcie szkół i zarządził godzinę policyjną.

Premier Libanu Szafik Wazan oświadczył w środę, że pokój w kraju zostanie przywrócony wtedy, kiedy Izrael wycofa swoje siły z Libanu. Przedłużająca się obecność wojsk izraelskich w Libanie — stwierdził premier przed ka-

ciąg dalszy na str. 2

Radziecki satelita lokalizuje wrak samolotu amerykańskiego

WASZYNGTON (PAP) — Rzecznik Krajowej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej USA (NASA) poinformował, że za pomocą radzieckiego satelity „Kosmos-1333” 15 listopada zlokalizowano wrak niewielkiego, dwusilnikowego samolotu „Piper-Navaho”, który rozbił się w okolicach miejscowości Martinsville w stanie Wirginia.

Rzecznik poinformował, że sygnały radiowe emitowane z pokładu wraku odebrane zostały przez urządzenia radiolokacyjne radzieckiego satelity, który na ich podstawie precyzyjnie określił współrzędne rozbitego samolotu. Dane te przekazane zostały do ośrodka

poszukiwawczo — ratunkowego, mieszczącego w Scott w stanie Illinois.

Przedstawiciel NASA zwrócił uwagę, iż już niejednokrotnie radziecki satelita oddał nieocenione usługi władzom amerykańskim w operacjach ratunkowych zaginionych statków i samolotów.

„Kosmos-1333” pracuje w systemie „Cospar-Sarsat” zorganizowanym przez Związek Radziecki, USA, Kanadę i Francję. Jak poinformował dyrektor NASA James Baggs w ramach realizacji tego projektu kraje członkowskie umieszczają na orbicie 12 satelitów.

Przygotowania do ferii zimowych

WARSZAWA (PAP) — Rozpoczynają się przygotowania do zimowego wypoczynku uczniów. Czeka ich dwie przerwy w nauce. Pierwsza świą-

teczna od 24.12 br. do 1.1.1983 włącznie. Czas ten młodzież spędzi tradycyjnie w gronie rodzinnym i nie przewiduje się w tym okresie zorganizowanych wyjazdów. Następnie oczekują uczniów ferie zimowe w okresie od 31.1.83 do 5.2.83 włącznie. Odbędzie się one będą w tym samym terminie dla wszystkich uczniów. W tym też okresie przewidziane są wyjazdy na obozy i zimowiska 100-130 tys. młodzieży szkolnej.

Tegoroczne zimowe wakacje będą krótsze niż w latach ubiegłych, co zostało spowodowane wprowadzeniem wolnych od nauki sobót. W sumie jednak jeśli się doliczy przerwy w tym czasie 2 niedziele i jedną wolną sobotę — zimowe ferie wyniosą łącznie 9 dni. Jest to więc okres krótszy na wypoczynku, ale tym bardziej należy go należycie spożytkować. Przygotowanie się na ten okres, wraz z różnymi formami ferii w miastach, wypoczynku zimowego dla ok. 800 tys. uczniów.

W Porcie Gdynskim, przy Nabrzeżu Holenderskim trwa rozładunek statku radzieckiego „Kapitan Wodenko”, który przywiózł z Murmańska 17.830 ton koncentratu żelaza.

NA ZDJĘCIU: „Kapitan Wodenko” w Porcie Gdynskim.

CAF — Ukielewski — telefoto

Zacięte walki na froncie irańsko-irackim

BAGDAD, TEHERAN (PAP) — W środkowym i południowym sektorze frontu irańsko-irackiego toczą się zacięte walki. Obie strony podają o znaczących stratach przeciwnika.

Komunikat wojskowy ogłoszony we wtorek wieczorem w Bagdadzie stwierdza, że siły irackie odparły 2 ofensywy irańskie rozpoczęte w nocy z poniedziałku na wtorek: w rejonie Misana w sektorze południowym oraz w rejonie Mandali w sektorze środkowym. Ogółem zginęło 3.978 żołnierzy irańskich, a wielu irańczyków zostało rannych oraz wziętych do niewoli.

Według komunikatu, wojska irackie całkowicie rozbiły siły irańskie, które rozpoczęły

ataki na pozycje irackie w pobliżu Mandali, przegrzanego miasta irackiego, położonego w odległości ok. 100 km na wschód od Bagdadu. W rejonie tym zginęło 2.652 irańczyków. Wiele żołnierzy irańskich zostało rannych, wielu wzięto do niewoli.

Irak odparł też we wtorek rano po zaciętych walkach ofensywę irańską w rejonie Misana, gdzie zginęło 1.326 irańczyków, a wielu zostało rannych i wziętych do niewoli. Zniszczono 10 czołgów irańskich oraz 15 transporterów.

Komunikat informuje, że przez cały wtorek samoloty i

ciąg dalszy na str. 2

Echa wojny falklandzkiej

Poszukiwanie zatopionych wraków

LONDYN (PAP) — Jak informuje brytyjskie Ministerstwo Obrony, ekipy nurków poszukują wraku okrętu „Coventry” zatopionego w rejonie Falklandów-Malwin w celu odzyskania ściśle tajnych programów komputerowych, szifrów i dokumentów, które miały się znajdować na okręcie. Poszukiwania prowadzone są na głębokości 90 metrów.

„Coventry” zbombardowany przez samoloty argentyńskie zatonął 25 maja br. Zginęło wówczas 22 osoby.

Inne okręty marynarki brytyjskiej zatopione podczas konfliktu falklandzkiego — niszczyciel „Sheffield” i lotniskowiec „Sir Galahad” — spoczywają na znacznie większych głębokościach. Dotychczas nie powzięto żadnej decyzji co do poszukiwania ich wraków.

Zadania rządu

Ciąg dalszy ze strony 1

projekt ustawy o podatku wyrównawczym

Przyspieszenie realizacji rządowego programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego

Działania rządu w zakresie rozwoju budownictwa mieszkaniowego zmierzają do zapewnienia wykonania programu budownictwa mieszkaniowego przez Radę Ministrów z 28 czerwca br. W tym celu Prezydium Rządu oceniło realizację zadań przez budownictwo w I półroczu br. W listopadzie br. ocenione zostaną działania budownictwa w nowym układzie organizacyjnym, tj. pod nadzorem województw oraz rozpatrzone będą funkcjonowanie zaopatrzenia materialowego w budownictwie. Także w listopadzie br. minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska przedstawi Radzie Ministrów projekt programu poprawy infrastruktury usługowej w osiedlach, w tym zwłaszcza budowy żłobków i przedszkoli, dostosowany do programu mieszkaniowego.

Realizację harmonogramu prac dot. programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego do 1990 roku Rada Ministrów oceni w styczniu roku przyszłego.

Racjonalizacja gospodarki paliwami i energią

Podstawy racjonalnej gospodarki paliwami i energią zawarte będą w projekcie ustawy o gospodarce energetycznej. Założenia tego projektu przysięgają ministrowi Górnictwa i Energetyki w listopadzie br. Minister Przemysłu Chemicznego i Lekkiego przedłoży założeń do programu rozwoju przemysłu rafineryjnego. Prezydium Rządu oceni stan realizacji programu rozwoju górnictwa naftowego i gazownictwa w dostawach do sytuacji gospodarczej. Rada Ministrów oceni działania w dziedzinie efektywności gospodarki paliwami i energią, surowcami i materiałami oraz rozpatrzyć proponowane przez ministra Gospodarki Materialowej przedsięwzięcia zapewniające zmniejszenie niedoborów mocy elektrycznej w krajowym systemie energetycznym. Wyniki działań na rzecz rozwoju niekonwencjonalnych źródeł energii (małe turbiny, siła wiatru, energia słoneczna, biogaz itp.) rozpatrzy Prezydium Komisji Planowania przy Radzie Ministrów w listopadzie br. Również w listopadzie br. Prezydium Rządu oceni bilans paliw płynnych i ustali oszczędnościowy program ich zużycia w gospodarce narodowej. W grudniu br. Rada Ministrów określi działania w zakresie zwiększenia efektywności wykorzystania

paliw, energii i surowców na lata 1982–85 i 1986–1990.

Wdrożenie założeń polityki morskiej PRL i rozwoju gospodarki morskiej

8 bm. Rada Ministrów rozpatrzyła raport o stanie, perspektywach i warunkach rozwoju gospodarki morskiej, oraz określiła założenia polityki morskiej państwa. Ustaliła także zadania w tym zakresie dla poszczególnych ministrów i centralnych organów administracji państwowej. Zgodnie z przyjętym rządowym harmonogramem realizacji uchwały X Plenum KC PZPR w zakresie polityki morskiej:

▲ minister — kierownik Urzędu Gospodarki Morskiej przysięga i przedłoży rządowi w roku przyszłym propozycje dyktowane „polityką morską PRL” oraz koncepcję zarządzania i wykorzystania polskiej strefy ekonomicznej Bałtyku w zakresie zasobów żywych, mineralnych, ochrony środowiska i bezpieczeństwa żeglugi, a do końca br. opracuje projekt trzyletniego planu realizacji zadań gospodarki morskiej;

▲ minister — pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej w I kwartale 1983 roku opracuje koncepcję rozwiązań organizacyjnych i systemowych kompleksu gospodarki morskiej, a do grudnia br. określi systemowe warunki działania morskiej gospodarki, aby stanowiła ona integralną część gospodarki żywnościowej i programu wyżywienia narodu;

▲ minister Spraw Zagranicznych w I kwartale przyszłego roku przedstawi program za gwarantowania interesów Polski na arenie międzynarodowej w sferze żeglugi, wykorzystania zasobów wód oraz dna morza i oceanów;

▲ przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów zweryfikuje i zaktualizuje plan zagospodarowania przestrzennego makroregionu północnego, a minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska opracuje program ochrony środowiska województwa nadmorskich i Morza Bałtyckiego;

▲ minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w I półroczu 1983 r. przysięga o ocenę prowadzonych i planowanych badań naukowych o problemach związanych z morzem, pod kątem racjonalnego wykorzystania istniejącego potencjału oraz zintegrowania tych badań wokół strategicznych celów polityki morskiej;

▲ minister „Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego” do 31 marca 1983 r. wniesie do obrady rządu projekt programu modernizacji i lepszego wykorzystania potencjału przemysłu okrętowego oraz rozwiązań systemowych dla

odbudowy i rozbudowy kooperujących z nim branż;

▲ minister Komunikacji w I półroczu 1983 r. przedłoży ocenę wykonania dotychczasowych decyzji w sprawie krajowego systemu kontenerowego i wykorzystania gospodarki kontenerami w układzie lądowo-morskim oraz propozycje weryfikacji i aktualizacji tego programu do 1985 r. i na lata następne;

▲ minister Łączności do czerwca 1983 roku opracuje program modernizacji i rozwoju systemu łączności dla potrzeb gospodarki morskiej.

Przedmiotem obrad Rady Ministrów będzie także program zwiększenia udziału gospodarki morskiej w międzynarodowym podziale pracy, a zwłaszcza zaciągnięcia współpracy z gospodarką morską innych krajów w ramach RWPG. Rozpatrzy też program organizacji i realizacji usług tranzytowych przez Polskę w układzie morsko-lądowym. W I kwartale przyszłego roku Komitet Społeczno-Polityczny Rady Ministrów przedyskutuje zaktualizowaną przez przewodniczącego Głównego Komitetu Turystyki — koncepcję wykorzystania wybrzeża i Morza Bałtyckiego dla celów turystycznych, wypoczynkowych i sportowych. Komitet ds. Młodzieży Rady Ministrów oceni — przedstawiony przez ministra ds. Młodzieży — program edukacji morskiej społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem wychowania młodzieży, roli szkolnictwa, środków masowego przekazu oraz wzbogacenia kultury narodowej o treści związane z morzem i pracą tego ludzi. Oceny realizacji zadań w zakresie polityki morskiej państwa dokona Rada Ministrów w 1984 roku.

Zwiększenie roli krajowego potencjału naukowo-technicznego w wyprawianiu kraju z kryzysu

W grudniu br. Prezydium Rządu rozpatrzy przedłożone przez ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, założenia weryfikacji programu rozwoju produkcji

Wyprodukowano 970 tys. ton cukru

WARSZAWA (PAP) — Rytmicznie i bez większych zakłóceń pracują podczas bieżącej kampanii wszystkie cukrownie. Składa się na to m.in. niezłe przygotowanie techniczne zakładów, wysoka cukrowość buraków, wydajna praca załóg przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego. Dzięki temu od

Posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej

Ciąg dalszy ze strony 1

byłby pokrzywieni, jeśli uwzględnić wysoki wzrost płac ostatnio.

Rada uważa, że podstawowe składniki wynagrodzenia zaliczane do podstawy wymiaru emerytury należy wymienić w samej ustawie. Zaliczyć do nich trzeba uposażenie zasadnicze, dodatek za staż pracy, premie regulaminowe, dodatki funkcyjne, dodatki za pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Do decyzji Rady Ministrów powinny być pozostawione tylko pozostałe składniki. Dowolność ich ustalania w różnych okresach — stwierdza się w opinii — powodowała obniżenie emerytury i rent w stosunku do poziomu płac.

Zdaniem Rady — zasadniczym punktem odniesienia, jeśli chodzi o możliwość przejścia na emeryturę, powinien być staż pracy, a następnie wiek. Proponuje się zmianę polecającą na zagwarantowanie możliwości objęcia zaopatrzeniem emerytalnym pracowników instytucyjujących się 35 latami pracy dla kobiet (bez względu na wiek) oraz 40 latami pracy dla mężczyzn (nie wcześniej jednak niż po osiągnięciu 60 lat życia). Nie można ludziom z tak długim stażem pracy odmówić przejścia na wcześniejszą emeryturę biorąc pod uwagę, że średnia długość życia mężczyzn wynosi niecałe 68 lat.

Proponuje się obniżenie z 80 na 75 lat granicy wieku w zakresie przyznawania dodatku pielęgnacyjnego.

Rada sugeruje, aby dodatek z tytułu posiadania orderu był przyznawany w określonej kwocie niezależnie od podstawy wymiaru świadczenia, bowiem zasługi poniesione w pracy zawodowej lub w walce w okresie okupacji powinny być, ze społecznego punktu widzenia oceniane jednakowo. Proponuje się też rozważenie możliwości wprowadzenia stałych dodatków do emerytury dla posiadaczy innych odznaczeń państwowych i tytułów honorowych — w wymiarze niższym, niż dla posiadaczy orderów.

Rada wnioskuję, aby w załączniku do ustawy zawierającym wykaz prac w szczególności trudnych warunkach, któ-

rych wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego objąć dodatkowo wszystkich tych pracujących, którzy przez co najmniej 20 lat są zatrudnieni w strefie zagrożenia dla zdrowia. Dotychczasowy wykaz obejmuje stanowiska pracy stwarzające szczególną uciążliwość i zagrożenie dla zdrowia, natomiast nie obejmuje osób obsługi, które przebiegają wykonywanej pracy i pośredni kontakt są również narażone na szkodliwe warunki. Rada zwraca też uwagę na konieczność zweryfikowania wykazu stanowisk, na których pracują się w szczególnych warunkach.

Wniesiono zastrzeżenia do przepisu, przewidującego upoważnienie do przyznawania osobom zasłużonym emerytur i rent specjalnych, bowiem przepis ten nie precyzuje komu i w jakim zakresie przysługuje prawo do korzystania ze szczególnych świadczeń. Zdaniem Rady może to prowadzić do wznowienia praktyk stosowanych w uchylonym się dekrete z 1972 r.

Rada uważa, że waloryzacja świadczeń emerytalnych powinna nastąpić najpóźniej w rok po wejściu w życie ustawy, a wypłacanie kwot waloryzacji nie może nastąpić później, niż w 1985 r.

Jeśli chodzi o tzw. stary portfel, Rada proponuje, aby w pierwszym etapie zrewaloryzować emerytury i renty w pełnej wysokości dla osób powyżej 70 (a nie 75) lat życia. W odniesieniu do nie tak wieloletnich emerytów i rencistów Rada zaproponowała zmodyfikowanie rozwiązania dotyczące ratowej wypłaty kwoty podwyżki rewaloryzacyjnej. M.in. gdy ta kwota nie przekracza 500 zł — wypłata powinna nastąpić w pierwszym roku.

Nie należy pozabawiać prawa do emerytury i renty osób wyjeżdżających za granicę na pobyt czasowy, z wyjątkiem tych, które zrezygnowały z obywatelstwa.

Rada proponuje, by rząd co roku określał podstawę wymiaru emerytury kierując się wzrostem najniższego wynagrodzenia (obecnie sformułowanie projektu nie nadaje tej sprawie charakteru obowiązującego). W myśli opinii Rady

aparatury badawczej i środków automatyzacji badań.

W I kwartale 1983 roku Prezydium Rządu dokona przeglądu dorobku naukowo-badawczego oraz oceni dostosowanie działalności zaplecza naukowo-badawczego i konstrukcyjnego do potrzeb gospodarki. W ramach prac nad rozwiązaniami systemowymi oraz prawno-organizacyjnymi ruchy wynalazczego Rada Ministrów zmieniła rozporządzenie w sprawie projektów wynalazczych. Obecnie trwają prace nad projektem zmian w ustawie o wynalazczości, które rozpatrzone będą w 1983 roku. W I kwartale przyszłego roku Rada Ministrów oceni rozwój ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego.

Modyfikacja

W listopadzie br. zostaną wydane rządowe i resortowe akty prawne wprowadzające zmiany w systemie funkcjonowania przedsiębiorstw w 1983 roku, uwzględniające wnioski z oceny wdrażania reformy gospodarczej w I półroczu 1982 r. Dotyczą one m.in. cen urzędowych i regulowanych, przeciwdziałania osiągnięciom na polu kosztów, obciążeniom państwowym fundusz aktywizacji zawodowej, opodatkowaniu, kosztów i strat, zasad amortyzacji środków trwałych.

W celu wyśmolenia pozytywnej atmosfery w systemie reformowanej gospodarki, w styczniu przyszłego roku Rada Ministrów znówowiła status mistrza określony uchwałą nr 21/76 Rady Ministrów w sprawie obowiązków i uprawnień mistrzów w zakładach pracy.

Kontynuowane są prace nad projektami ustaw: prawo budżetowe, prawo dewizowe, o arbitrażu gospodarczym, o dostawach, robotach i usługach na rzecz jednostek gospodarki społecznej, o utworzeniu przedsiębiorstw mieszanych, o podmiocie zagranicznym, o zasadach udrażniania gospodarki przedsiębiorstwa państwowego i postępowania upadłościowego.

Wyprodukowano 970 tys. ton cukru

WARSZAWA (PAP) — Rytmicznie i bez większych zakłóceń pracują podczas bieżącej kampanii wszystkie cukrownie. Składa się na to m.in. niezłe przygotowanie techniczne zakładów, wysoka cukrowość buraków, wydajna praca załóg przedsiębiorstw przemysłu cukrowniczego. Dzięki temu od

duższego już czasu na wysokim poziomie utrzymuje się dobowa produkcja cukru.

Od początku tegorocznej kampanii do 17 bm. wyprodukowano ponad 970 tys. ton cukru. Buraki pozostawione na polach do października a nawet do listopada znacznie przybrały na wadze. Dlatego też nie sprawdziły się wcześniejsze prognozy o bardzo słabych plonach tej rośliny w tym roku. Ostatnie szacunki wskazują, iż średni plon z jednego hektara wyniesie w kraju nieco ponad 300 q korzeni buraczanych, co przy areale ponad 480 tys. ha przeznaczonego pod tę uprawę oznacza zbiór ok. 15 mln ton buraków. Pogoda sprzyja burakom zwłaszcza na Opolszczyźnie, gdzie w sumie zebrano więcej buraków aniżeli wynosiła zdolność przetworzenia tamtejszych cukrowni. W innych regionach kraju również ilość surowca, którego nadwyżki trzeba było przewieźć do przetworu na cukrownie lokalizowanych w rejonie o słabiej rozwiniętej bazie surowcowej. Uznano, że dzięki temu strata marnotrawstwa buraków.

Następnie Rada społeczno-gospodarcza wysłuchała informacji o projekcie ustawy o ubezpieczeniach społecznych i członkach indywidualnych i członkach ich rodzin, którą przedstawił pos. Bolesław Strużek. Niektóre rozwiązania projektu wywołały uwagi krytyczne w toku wstępnej wymiany zdań na posiedzeniu Rady; wysuwano też zarzut zabiegów pośpiechu w pracy legislacyjnej nad tym projektem, który np. zdaniem właściciela gospodarstwa ogrodniczego w Krakowie — Jana Fabera powinien być poddany pod szerszą dyskusję.

W środę na posiedzenie Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie przybył wicepremier Mieczysław Rakowski; wysłuchał spraw i problemów, które członkowie Rady chcieli mu przekazać i odpowiadał na liczne pytania.

W pierwszym dniu obrad Rada rozpatrzyła informacje przedstawione przez zastępcę przewodniczącego Rady Państwa Kazimierza Ścieszkiego o projekcie ustawy o radach narodowych i samorządach terytorialnym. Chodzi o ustawę kształtującą podstawy prawne i struktury ustrojowe przedstawicielstwa społecznego lokalnych z uwzględnieniem nowych warunków działania rad w sytuacji reformy gospodarczej. Zgłoszono wstępne uwagi i pytania dotyczące projektu, co do którego Rada określi niebawem swe stanowisko.

Zacięte walki

Ciąg dalszy ze strony 1

śmigłowce irackie dokonywały nalołów na pozycje irańskie w rejonie Mandali, zadając nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach i sprzęcie. Wszystkie maszyny powróciły do baz.

Tymczasem telewizja teherańska podała, że 650 żołnierzy irackich zostało zabitych bądź rannych w sektorze północnym w rejonie przygranicznej miejscowości irackiej Szarhani, a 500 Irackich zginęło bądź odniosło rany w sektorze środkowym w pobliżu Mandali.

Irański komunikat wojskowy stwierdza, że w poniedziałek późnym wieczorem siły irańskie rozpoczęły operację pod kryptonimem „Moslem ibn Agili” w pobliżu Mandali. We wtorek rano Iracyści odpowiedzieli na kontratak iracki. Według telewizji teherańskiej, komandosi irańscy w nocy z poniedziałku na wtorek dostali się do Andali, gdzie zniszczyli obiekty wojskowe. W rejonie tym zniszczono 50 irackich czołgów i wozów pancernych.

Na froncie południowym — informuje komunikat — we wtorek rano zestrzelono 2 samoloty irackie. Zginęło tam bądź zostało rannych 650 żołnierzy irackich, a 260 Irackich, niewoli. Zniszczono 21 pojazdów irackich, w tym czołgi i wozy pancerne.

Wspólne posiedzenie Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK ZSL w Łomży

Inf. wł. Na wspólnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WK ZSL w Łomży zapoznano się z informacją wojewody o realizacji zadań wynikających z wytycznych Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie wzajemnych problemów polityki rolnej i gospodarki żywnościowej. Statutowe organy wykonawcze obu instancji wojewódzkich podjęły próbę kompleksowej oceny realizacji zadań wynikających z tego dokumentu.

Stwierdzono, że ochrona społeczno-prawna sfery rolnictwa w okresie dwóch lat wdrażania owoch wytycznych w skali województwa jest odczuwalna, choć jeszcze daleka od faktycznych potrzeb. Pozytywnym elementem odnotowanym w tym okresie było produkcyjne podejście wiejskich rolników wobec stojących przed nimi zadań. Natomiast wciąż niedostateczna jest zaopatrzenie wsi i rolnictwa w środki produkcji i dobra inwestycyjne.

Egzekutywa KW i Prezydium WK ZSL stwierdziły potrzebę kontynuowania pracy politycznej na wsi w zakresie

utrwalania przekonania, że deklaracje zawarte w wytycznych będą wypełniane treścią w miarę postępującej normalizacji gospodarki. Wypracowano również sugestie bezwzględnych priorytetów w działalności gospodarczej i społecznej, szczególnie istotnych w warunkach województwa łomżyńskiego, jak m.in.: skoncentrowanie potencjału techniczno-organizacyjnego na pracach melioracyjnych i zaopatrzeniu wsi w wodę, dalszej poprawie warunków produkcji, usług i poradnictwa. Zwrócono też uwagę na potrzebę podjęcia przez organizacje społeczno-zawodowe rolników bardziej aktywnych działań na rzecz ochrony interesów producentów rolnych.

W kolejnym punkcie obrad Egzekutywa KW postanowiła w dniu 8.12.82 r. odbyć plenarne obrady Komitetu Wojewódzkiego PZPR, którego tematem będą zadania dla wojewódzkiej organizacji partyjnej, wynikające z uchwały X Plenum KC oraz zatwierdzenia sprawozdania na wojewódzkiej konferencji sprawozdawczej. (cj)

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach

(Inf. wł.) — Na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Suwałkach poddano ocenie rozwój sportu i kultury fizycznej w województwie. Przedstawiono też informacje o działalności LOK w zakresie patriotyczno-obronnego wychowania społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży.

Z przedstawionego przez Urząd Wojewódzki materiału wynika, że nie wszystkie założenia programowe rozwoju sportu i kultury fizycznej zostały wykonane. Mimo to w latach 1976-1982 zanotowano pewne osiągnięcia. Zwiększyła się liczność sekcji sportowych, a w klubach przybyło zawodników. Gros sil i środków skoncentrowano na takich dyscyplinach jak: kajakerstwo, wioślarstwo, żeglarstwo i narciarstwo klasyczne.

W materiale stwierdzano, że istotnym czynnikiem warunkującym rozwój sportu kwalifikowanego jest stan i poziom kadry trenerów-instruktorów. W dalszym ciągu sytuacja w tej sferze nie jest najlepsza. Do innych czynników sprzyjających należy spełnienie niektórych postanowień programowych. Dotyczy to zwłaszcza zapewnienia opieki medycznej, nawiązania współpracy z organizacjami młodzieżowymi oraz znalezienia środków inwestycyjnych.

W dyskusji zgłoszono uwagi, często krytyczne w stosunku do materiału przygotowanego przez Urząd Wojewódzki. Zarzucono, że w zbyt dużym stopniu odzwierciedla działalność wladz sportowych, a nie pokazuje istniejącej rzeczywistości, np. w sporcie masowym. Jest to tym bardziej nieuzasadnione, że w sytuacji, kiedy nie ma również za dużo powodów do radości z osiągnięć sportu wyczynowego. A te jak wszystkim wiadomo wyrastają z powszechności kultury fizycznej. W informacji mówi się o trudnościach związanych z bazą, ale nie dostrzega się tego, jak są wykorzystywane obiekty już istniejące. Zadano pytanie, dlaczego pominięto tematy trudne, drażliwe. Bawiem aby być konsekwentnym w naświetlaniu sytuacji w sporcie wyczynowym, należałoby wspomnieć o przyczynach spadku dwóch drużyn z drugiej ligi la.

Członkowie Egzekutywy i zaproszeni goście wskazywali na niezadostatek istnienia w województwie federacji sportu, która pomimo wielu statów nie spełnia należycie swojej funkcji. To samo odnosi się również do ośrodków sportu i rekreacji. Zakwestionowano ponadto aktualność i realność w obecnych warunkach zapisów programowych sprzed 6-7 lat.

W powyższych wnioskach Egzekutywa zalecała instancjom partyjnym w terminie do końca br. dogłębne przeanalizowanie możliwości rozwoju sportu i rekreacji na własnym terenie. Przy Komitecie Wojewódzkim PZPR ma być powołany zespół, który zajmie się gruntownie omawianą dziedziną i przysięga konkretne wnioski i wskazania.

W drugim punkcie posiedzenia członkowie Egzekutywy przyjęli do akceptacji wiadomości informacji o działalności LOK w zakresie patriotyczno-obronnego wychowania społeczeństwa. Podkreślono, że działalność ta jest prowadzona przeważnie poprzez zachęcanie młodzieży do pracy w różnego rodzaju klubach specjalistycznych. Ze względu na ważność zadań i roli spełnianej przez LOK problematyką tą winny bardziej zainteresować się organizacje młodzieżowe i instancje PZPR. (m)

Uwaga, Czytelnicy!

Prenumerata „Gazety Współczesnej” na 1983 rok

CENY „Gazety Współczesnej”:

W I kwartale: miesięcznie — 109 zł, kwartalnie — 327 zł; od II kwartalu: miesięcznie — 139 zł, kwartalnie — 390 zł, półrocznie — 780 zł. Cena prenumeraty rocznej wynosi 1497 zł.

WARUNKI PRENUMERATY:

● dla osób prawnych — instytucji i zakładów pracy: — instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miastach, w których znajdują się siedziby oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch”, zamawiają prenumeratę w tych oddziałach;

— instytucje i zakłady pracy zlokalizowane w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-Ruch” i na terenach wiejskich opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczyeli;

● dla osób indywidualnych: — osoby fizyczne zamieszkałe na wsi i w miejscowościach, gdzie nie ma oddziałów RSW „Prasa-Książka-

— „Ruch”, opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych i u doręczyeli; — osoby niepełnosprawne mieszkające samotnie oraz osoby zamieszkujące w miastach siedzib oddziałów RSW (poza obszarem województwa białostockiego, konińskiego i suwalskiego) opłacają prenumeratę w urzędach pocztowych, przy użyciu „blankietu wpłaty” na rachunek bankowy: I Oddział „Ruch”, ul. Kopernika 93, NBP I Oddział Miejski Białystok, nr konta 5018-1094.

● Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę pocztą zwykłą jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy.

NOWY JOREK (PAP) — We wtorek wieczorem Zgromadzenie Ogólne NZ uchwaliło

Kampania sprawozdawcza -programowa PZPR

Ciąg dalszy ze strony 1

Spółdzielni Ogrodniczej, gdzie POP od dawna realizuje właściwie taki program, dyskutowano rzeczowo nad jego dalszą konkretyzacją. Podkreślano, że konkretność sprzyja wywiązaniu się z przyjętych zadań.

W Wojewódzkim Szpitalu Zespołowym zebranie poświęcono ustaleniu programu działania, ukierunkowanego na aktywny udział w rozwiązywaniu różnych spraw. Zwrócono uwagę na niezadowalającą współpracę z dyrekcją, dyskutowano też nad etyką pracowników służby zdrowia. Postanowiono w większym stopniu współdziałać z kołami SD i ZSL.

W wielu organizacjach, po wysłuchaniu sprawozdań kierownictwa z działalności produkcyjnej zakładu, postulowano dokonanie jego korekty. W przedsiębiorstwach przemysłowych dyskutowano także na temat związków zawodowych (np. w OOP warszawskich Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego). Jednym z tematów zebrania była ocena kadry kierowniczej, którą w większości POP dokonywano bardzo rzetelnie. (jtb)

SUWALSKIE

Kampania sprawozdawcza w PZPR w woj. suwalskim weszła w decydującą fazę. Tam, gdzie najwcześniej przeprowadzono zebrania POP, odbyły się konferencje. Obrady instancji partyjnych zainaugurowano w Wizajnach w dniu

Od 1 stycznia

Zmiany taryf pasażerskich na PKP i PKS

WARSZAWA (PAP) — W Biurze Rządu odbyła się 17 bm. konferencja prasowa, na której minister Komunikacji — Janusz Kamiński poinformował o zmianach w taryfach pasażerskich (za przejazd pociągami i autobusami PKS), które wejdą w życie 1 stycznia przyszłego roku.

Opłaty za jednorazowe przejazdy koleją podwyższy się średnio o 100 proc., przy czym wzrost ten będzie uzależniony od rodzaju pociągu. I tak ceny biletów za podróże pociągami osobowym zwiększą się średnio o 110 proc., za przejazd pociągami pospiesznym — o 81 proc., a expressem — o 84 proc.

Prócz wprowadzenia różnic we wzroście tych opłat uzyska się zmniejszenie rozpiętości między cenami biletów na poszczególne rodzaje pociągów. Chodziło też o to, aby zapewnić lepsze wykorzystanie pociągów pospiesznych i ekspresowych, które — zwłaszcza poza sezonem — na niektórych liniach bywa niskie.

Aby złagodzić skutki podwyżek cen biletów dla młodzieży szkolnej i akademickiej, przysługująca im ulga zwiększona z 33 proc. do 50 proc.

Ceny miejscówek zostają podniesione z 30 do 50 zł, natomiast opłaty za sprzedaż biletów w pociągu będą wynosić, tak jak dotąd, 50 zł.

Powinno wzrastać ceny kolejowych, miesięcznych biletów pracowników. Opłaty za nie zwiększą się o ok. 230 proc., przy czym wzrost ten wahać się będzie od 178 proc. (przy odległości do 5 km) do 254 proc. (przy odległości 100 km). A więc np. cena takiego biletu na trasę z Otwocka do Warszawy zwiększy się ze 144 zł do 500 zł. Natomiast znacznie mniejsze będą podwyżki cen m-cznych biletów szkolnych na koleje. Opłaty za nie wzrosną średnio o 110 proc.

Opłaty za przewóz bagażu pociągami zostają zwiększone o 150 proc., a za jednorazowe użycie na dworcu PKP samobusowego schowka do przechowania bagażu rzeczowego z 2 do 10 zł. Skorzystanie z przechowania bagażu PKP, obsługiwane przez pracownika, kosztować będzie 10 zł (dotąd 3 zł).

Wprowadzając nowe ceny za usługi pasażerskie PKS-u, równocześnie zmniejszono liczbę istniejących tabeli opłat. Obowiązywać będą 2 tabeli — tzn. za przejazd autobusem zwykłym i pospiesznym. Pasażer korzystający z komunikacji zwykłej będzie płać średnio o 100 proc. więcej niż dotychczas, zaś za komunikację pospieszną opłata wrasta przeciętnie o 65-70 proc.

Za rezerwację glosowała 119 państw, przeciwko 2 (Irak i Stany Zjednoczone), 13 delegacji wstrzymało się od głosu.

MAŁY LOTEK

I losowanie: 7-8-13-25-30

II losowanie: 12-17-25-27-31

EXPRESS LOTEK

16-18-28-37-39

ZAKŁADY SPECJALNE

9-15-29-34-43

14 bm. i w organizacji partyjnej przy PGR Wieliczki. Poddano tam gruntownej analizie ich działalność oraz przyjęto programy pracy do końca bieżącej kadencji. Konferencja sprawozdawcza odbyła się również w PZPS w Piszku, a 19 bm. zbiorą się delegaci reprezentujący załogę miejscowego PGR.

W Suwałkach (do 16 bm.) na 115 KZ, OOP i POP zebrania sprawozdawcze nie odbyły się tylko w 13 organizacjach. W dyskusji przeważały problemy gospodarcze, sytuacja zaopatrzeniowa i inne codzienne bieżące. W „Kolbecie” mówiono m.in. o potrzebie oszczędzania surowców używanych do produkcji podkładów kolejowych.

W OOP i POP, podległych KMG w Piszku, sporo uwagi poświęcono zwiększeniu dyscypliny pracy w zakładach, uważając, że jest to jeden z zasadniczych warunków wyprawy z kryzysu. Do najczęściej poruszanych tematów należały warunki socjalno-bytowe załóg oraz zagadnienia związane z tworzeniem nowych związków zawodowych.

W organizacjach wiejskich np. z rejonu działania ROPP w Suwałkach postulowano m.in. przywrócenie sprzedaży pasz i węgla dla hodowców łoch oraz wprowadzenia bonifikaty na zakup nawozów sztucznych za kontraktowane zboże. Z tym ostatnim wnioskiem wystąpił m.in. rolnik — delegaci na Konferencję Gminną w Wizajnach. (m)

Od 1 stycznia

Zmiany taryf pasażerskich na PKP i PKS

Również ceny miesięcznych biletów pracowników PKS wzrastały w bardzo poważnym stopniu — zwiększają się one bowiem średnio aż o 350 proc. Oznacza to, że za miesięczny bilet pracownicy PKS-u na trasę Mińsk Maz. — Warszawa, który kosztował dotąd 185 zł, będzie się płać 800 zł. Natomiast ceny miesięcznych biletów szkolnych na autobusy PKS pozostają bez zmian.

Oprócz tego podwyższa się o 150 proc. opłaty za przewóz autobusami PKS-u ponadgabarytowych bagażu rzeczowego oraz wprowadza się nowe, dostosowane do obecnych cen materiałów i usług, cennik opłat za uszkodzenia i zanieczyszczenia autobusów.

W celu złagodzenia skutków przewidywanej podwyżki opłat za miesięczne bilety pracowników kolejowych i autobusowych, rząd wyda jednostkom gospodarczym i budżetowym zalecenie w sprawie utrzymania dopłat zakładów pracy do tych biletów. Dopłata ta będzie obciążać koszty własne działalności zakładów.

Podwyżki cen biletów i innych opłat za usługi PKP i PKS — wyjaśniono na konferencji — są skutkiem deficytów przewoźników kolejowych i autobusowych. Przewiduje się, że w br. deficyt koleje z tytułu przewozów pasażerskich wyniesie ok. 45 mld zł. (w ub. r. był on na poziomie 19,5 mld zł) a za przewozy autobusami PKS — ok. 36 mld zł. Wpływy finansowe ze sprzedaży biletów pokrywają tylko niepełną 17 proc. kosztów przewozów pasażerów koleją i blisko 25 proc. kosztów przewozów autobusami PKS.

SPORT

Propozycja „Metalowca”

W wolne soboty — tenis stołowy

Fabryczny Klub Sportowy „Metalowca” w Białymstoku organizuje w wolne soboty turnieje w tenisie stołowym dostępne dla wszystkich chętnych (w trzech kategoriach wiekowych). W pierwszym turnieju w

— Zdegradował się nasz Zabłudów — mówią starsi mieszkańcy i wspominają. — Przed wojną było to miasteczko. Dziesięć garbarni, a dobry garbarz potrafił zarobić 400 zł miesięcznie. Były tu restauracje, sale do tańca, miasteczko żyło. Liczył Zabłudów 7 tysięcy mieszkańców. Dzisiaj jest ich zaledwie 2 tysiące; młodzi uciekają, bo i co ma tu ich trzymać?

Jak miasteczko dzisiaj wygląda? Szkoły średniej nie ma, wodociągów i kanalizacji nie ma, budynek poczty ledwo się trzyma. Szkoła podstawowa, budowana jeszcze przed wojną, ledwie pomieści 700 dzieci. Przedszkole znajduje się w wynajmowanym domu, drogo płaci się gospodarzowi, a wygód żadnych. W ciągu tych wszystkich lat nie wybudowano żadnego bloku mieszkalnego, nie ma też domu kultury.

Wiele jak? Czekać aż się wszystko rozsyple? Przecież mapa województwa, na Zabłudowie się nie kończy. Miasteczko leży kilka kilometrów od wojewódzkiej stolicy, jest trasą przelotową do Bielska Podlaskiego i dalej.

W takiej to sytuacji w lutym bieżącego roku objął naczelnikowski urząd Kazimierz Wasilewski. W miesiąc potem funkcję sekretarza Miejsko-Gminnego Komitetu Partii powierzono Antoniemu Kruczkowskiemu. Naczelnik jest rodem z Zabłudowa. Rodzice, którzy porównują dawną świetność miasteczka z dzisiejszym stanem mówili: — synku, po co ci to potrzebne? Ale on, tak jak i sekretarz Kruczkowski, zaparli się. Obydwaj są młodzi, mają ledwie po ponad 30 lat; i dużo zapału do pracy.

Gmina jest rozległa, jedna z największych w województwie; 3500 gospodarstw. 52

miejsce zajmuje troska o hektary, o ich poszanowanie.

Wiekoszowie organizacja liczy od 6 do 10 członków. Siedzą więc na zebraniu przy jednym stole i dyskutują. O konieczności właściwej konserwacji urządzeń melioracyjnych, drogach, komunikacji, zaopatrzeniu w maszyn i inne artykuły do produkcji rolnej, o kredytach dla gospodarstw indywidualnych.

Wiele wniosków złożonych przez organizację partyjne na zebraniach sprawozdawczych w ubiegłym roku ubiegłym zostało już zrealizowanych lub jest w trakcie załatwiania. I

Urząd Miasta i Gminy oraz Komitet Miejsko-Gminny partii mieszczą się w tym samym budynku. Wszystkie sprawy są konsultowane, omawiane i wspólnie załatwiane. Niektóre ciężko ruszyć z miejsca, trzeba się wiele nachodzić, sto razy przedkładać swoje racje, no ale przecież i najdalej pod róz zaczyna się od pierwszego kroku. Tak było z budynkami mieszkalnymi. Żadna spółdzielnia nie chce wejść do Zabłudowa z budową, z tej pro-

peszyć, bo na początku starań były same trudności.

Zaczyna rozwijać się budownictwo indywidualne. Złożono 100 podań o pozwolenie budowy. Pierwsze działki budowlane będą przekazane jeszcze w tym miesiącu, dalsze do połowy roku przyszłego.

Sekretarz Kruczkowski widzi konieczność budowy małego zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego. Motywacja jest taka: w leżących obok Zabłudowa wsiach — Cieluszkach, Ryboży i innych, rolnicy zajmują się uprawą warzyw pod folią. W Folwarkach jest 200-hektarowy sąd należący do Ignatek. Gdyby znalazł się inwestor, warzywa i owoce można by przetwarzać na miejscu, uniknłoby się marnotrawstwa w latach „marnotrawstwa”. Po drugie, nie do pomysłenia, aby w tym zagłębiu warzywno-owocowym, z którego korzysta Białystok, nie było punktu skupu.

Takie sprawy leżą na sercach sekretarza i naczelnika. Z jednakową powagą i troską organizacje partyjne podchodzą do spraw ideologicznych, jak i do tych, które wiążą się ściśle z życiem dnia powszedniego.

Ludzie patrzą i obserwują, co też wyniknie ze starań obu nowych, młodych przedstawicieli partii i urzędu. Dwieście miesięcy, to okres zbyt krótki, aby odrobić zaniedbania. Zresztą czas kryzysowy nie sprzyja realizacji wszystkich zamierzeń. Ważne jest, aby pozyskać zaufanie ludzi, wciągnąć ich do wspólnej pracy, rozszerzyć krąg społeczników, w których — mimo wszystko — nie ostrył zapał do działania dla dobra gminy i samego Zabłudowa. Trzeba pokazać, że choć był on dotąd nie dostrzegany przez władze wojewódzkie, to jednak się nie podda i wyjdzie na prostą. Może odzyska swoją dawną świetność, którą tak rzewnie wspominał starsi mieszkańcy?

ANNA ZAREMBINA

Wyjście na prostą

tak, w Folwarkach oddano do użytku remizę strażacką i przyślanek PKS, wykonuje się naprawę drogi Krynkie-Zabłudów, zaś Ryboży otrzymały Wielski Dom Kultury. W Dobryńwie remontuje się szkołę, a na drodze Sieki-Aleksieciści pobudowano przepust. W Dołdych zainstalowano budkę telefoniczną, a dla potrzeb Państwowego Domu Dziecka w Krasnem przydzielono materiały budowlane. Wnioski dotyczyły różnych potrzeb — od zmiany kierownika sklepu do budowy wiejskich wodociągów. Często pojawia się w dyskusji sprawa zaopatrzenia w artykuły przemysłowe. W zakładach pracy zajmują się tym komisje społeczne, a tu dziełnie artykułów spadło na naczelnika.

— I jak tu dzielić sprawiedliwie, kiedy gmina otrzymała 400 par butów gumowych? — pyta naczelnik.

— Wiele proszę napisać, że na zebraniu w Gnieciukach — dodaje sekretarz — członkowie partii, żeby nie wywoływać na wsi niepotrzebnych spieków i kłótni, zrezygnowali ze

stej przyczyny, że nie ma tu wodociągu i kanalizacji, a teren są nieubezpieczone. Sam fakt, że przez tyle lat Zabłudów nie otrzymał wodociągu i kanalizacji budził niezadowolenie wśród mieszkańców. Takie wieś, jak Krynki i Dobryń, która korzysta z własnego wodociągu, a Zabłudów który istniał wcześniej nawet niż Białystok, został pominięty. Co prawda Krynki miały swego posła, mają więc dzięki niemu wodę.

Sprawa budynków jest pilna, ludzie piszą podania o przydział mieszkań, ale to tak jakby szukał miejsca na gwiazdach. Bo co tu przydziałać, jak mieszkańcy w ogóle dotąd nie budowano?

— Żeby się dłużej nie rozciągało nad trudną drogą wszystkich tych starań, mówimy o efektach. Otóż 11 listopada rozpoczęło już zalewanie ławy pod dwa bloki mieszkalne. Pierwsze w Zabłudowie.

Konkretnych kształtów nabiera też sprawa budowy przedszkola. Żeby tylko nie za-

Bez kokieterii

(Rozmowa z przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej — JERZYM JASKIERNIĄ).

GW: Jaki jest obecnie Związek — chodzi mi przede wszystkim o jego liczebność. Czy, jak mówią niektórzy, można powiedzieć o zanikaniu ZSMP? Jeśli liczebność zmalała, to jakie są tego przyczyny?

Jerzy Jaskiernia: Obecnie liczymy, w świetle ostatnich prowadzonych spisów, blisko dwa miliony członków. Tendencje spadkowe obserwujemy w roku 1980 i u prognozę następnego roku. Ostatnio obserwujemy wzrost szeregów. Nie jest on, co prawda, bardzo dynamiczny, ale jednak... Młodzieży szkolnej — rozpoczynamy działalność w wielu typach szkół, gdzie dotychczas nas raczej nie było (np. licea ogólnokształcące, technika). Stawiamy również pierwsze kroki w szkołach wyższych.

Czy fakt nieobecności Związku w wyższych uczelniach nie mści się teraz?

Nie tylko się mści, ale był jednym z czynników, poważnie osłabiających pracę Związku. Na III Nadzwyczajnym Zjeździe ZSMP została sformułowana teoria mówiąca, że bez bazy w postaci szkół i bez placu intelektualnego w postaci wyższej uczelni Związek nie będzie miał ani perspektyw kadrowych, ani właściwej pracy ideologicznej, ani ciągu wychowawczego, który następuje wówczas, gdy ktoś wstępuje do organizacji w szkole, wzmacnia swoje miejsce w Związku na uczelni i kontynuuje tę działalność w zakładzie pracy. Wiele obiecujemy sobie z faktu, iż mamy swoje koleżanki i koleżanki w 66 szkołach wyższych, skupiające blisko 4,5 tys. studentów, młodych naukowców i pracowników administracji. Są one istotny postęp nastąpił po Zjeździe ZSMP, który rozpoczął się dziś, 18 listopada. Jeżeli zrealizowana zostanie koncepcja (a wszystko na to wskazuje) utworzenia Zrzeszenia Studentów Polskich — wtedy w ewidentny sposób otwiera się miejsce dla organizacji o charakterze ideowo-wychowawczym, politycznym, a taką jest i chce być ZSMP w uczelniach. Jednak proces lokowania się Związku w realia szkół wyższych obliczony jest na dłuższy czas.

Jest to więc kolejne środowisko, w które ZSMP chce wkroczyć szerszym frontem. Nie jedynym zresztą, zgodnie z zadeklarowanym w statucie dążeniem do ogarnięcia wpływami jak najszerszych kręgów młodzieży. Jednym ze środowisk jest wieś. Spotykamy się z opiniami, wygłaszanymi przez pewne grono, że ZSMP nie może „znać” się na wsi, że nie ma tam racji bytu i szans na przetrwanie...

Takie opinie były formułowane, zwłaszcza bezpośrednio po sierpniu 80 roku. Nie znając dokładnie rzeczywistości, a opierając się wyłącznie na tzw. „zdroworozsądkowych” domniemaniach niektórzy sądzili, że kolej losu będzie następująca: ZSMP się rozpadnie, powstanie coś w rodzaju ZMS czy ZMW. Czynnikami, uwiarygodniającymi tego typu spekulacje był fakt, że ZMW powstało. Otóż z perspektywy dwóch lat istnienia tej organizacji chciałem powiedzieć, że ZSMP jest większą organizacją od Związku Młodzieży Wiejskiej (liczymy w tym środowisku blisko 700 tys. osób). Nie ma żadnych symptomów rozpadania się organizacji. Nie ma ani jednego województwa, gdzie ZMW na wsi byłby liczniej, niż ZSMP. Należy do nich i woj. białostockie.

Ciągle podkreślam, że musimy ekscytować aspekt naszej wielośrodnicowości. Musimy jednocześnie dostrzegać problemy wielu środowisk. Uważamy, że jeśli istnieje zróżnicowanie specyfiki młodzieży robotniczej i wiejskiej, to nasz Związek nie jest po to, żebyśmy się w nich rozdzieli.

Adam Łozowski

by je pogłębiać, żeby robić z nich epopeję i żeby je eksponować do rangi strategii. Chodzi o to, żeby te różnice zwolnić na likwidować. O, chociażby podsumowując, nie tak dawno „Wiosna” inicjatywę społeczną — okazało się, że mimo trudnych czasów jest wiele ciekawych przedsięwzięć w zakresie estetyzacji wiejskich domów kultury, klubów, budowy dróg, zadzwień... Najtrudniejszy problem w tym środowisku to fakt, że są kierowane pod adresem organizacji ogromne oczekiwania, które wykraczają poza możliwości Związku. Wspieramy młodych rolników, organizujemy współzawodnictwo, olimpiady wiedzy rolniczej. Wspieramy młodych rolników środkami produkcji. Ale to wszystko jest kroplą w morzu potrzeb. Jest to kwestia generalnej realizacji strategii państwa wobec rolnictwa.

Chyba zgodzisz się ze mną, że w kwestii działalności w środowisku wiejskim nie ma idealnej zgody między ZSMP a ZMW. Czy nie można mówić nawet o pewnych animozjach?

Jeżeli przyjąć tezę o animozjach za prawdziwą — a sądzę, że w krajowym przekroju można odpowiedzieć na to twierdząco — to trzeba by zażądać, jakie są tego źródła. ZMW powstało w roku 1980 według następującej formuły: „Nie powstajemy przeciwko Wam, w miejsce Was, lecz — obok Was. Na wsi jest wiele młodzieży niezorganizowanej, do której chcemy docierać”. Jestem przekonany, że gdyby ZMW chciał zrealizować tę tezę — nie byłoby żadnych przesłanek do powstania animozji. Byłaby to sytuacja, kiedy wypełnia się „białe plamy” niezorganizowanej młodzieży w środowisku wiejskim. Okazuje się jednak, że teoria „białych plam” nośna jest bardziej w teorii, niż w praktyce. Tam, gdzie one były, tam często pozostały. Gdzie był niski stopień aktywności środowiska wiejskiego — z reguły pozostał niezmieniony. Pojawiało się natomiast zjawisko „rozbijania” kół ZSMP, zarządów gminnych, dezintegracja aktywów ZSMP-owskiego — na wsi. Takich sytuacji nie mogliśmy, nie możemy i nie będziemy aprobować. Na tym też dochodziło do określonych sytuacji konfliktowych. Podkreślam jednak — sprawa była aktualna jeszcze rok temu, a nawet kilka miesięcy wstecz.

W lipcu ubiegłego roku powstała komisja do spraw wspólnych kontaktów międzyzwiązkowych polskich związków młodzieży i studentów, gdzie ZSMP i ZMW, a także ZHP i SZSP — współdziałały. 8 października ujednoliliśmy w gronie przedstawicieli tych czterech organizacji propozycję utworzenia Centralnej Komisji Współdziałania Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. 12 października ZSMP, jako pierwsza organizacja, przystąpił do komisji. Czekamy na akces ZMW. Sądzę, że będzie to znaczący moment na drodze do wspierania tendencji współdziałania.

Czy nie pachnie to kolejnym tworem typu federalnego?

Komisja ma być ciałem tylko społecznym: FSZMP była zaś instytucją etatową. Obecnie żadnego problemu nie można rozstrzygnąć bez zgody chociażby jednego ze związków. Wszystkie pozostałe więc na zasadzie wspólnego stanowiska uczestników. Istnieje także zasada przewodniczenia kolejnym posiedzeniom Komisji przez poszczególnie związki. Unika się w ten sposób dominacji jednego ze związków.

Co Związek musi aktualnie robić, żeby stał się organizacją naprawdę reprezentującą młodzież? Jak ma się uwierzytelnić w oczach młodego pokolenia, w oczach społeczeństwa?

Nie będziemy kokietowali kogokolwiek po to, by zwiększyć szereg członkowski. Chcemy się skoncentrować na kilku założeniach strategicznych. Po pierwsze: zrobić wszystko co możliwe dla włączenia młodzieży do udziału w życiu politycznym. Myślę o reaktywowanych samorządach pracowniczych. Kwestia związków zawodowych — udział młodzieży w ich działaniu jest zasadniczą szansą uzyskania wpływu w zakładzie na wiele konkretnych kwestii, które są na tym szczeblu rozstrzygane. Jest już sporo pozytywnych przykładów. Są sygnały z województw o włączeniu się aktywistów ZSMP do komisji inicjujących powstanie związków zawodowych.

Po drugie: kwestia umocnienia podstawowych ogniw naszego działania. Tutaj odczuwamy największy niedosyt. Praktycznie mamy opracowany program działania dla każdego ze środowisk. Zasadniczą trudnością jest dotarcie z informacją do koła, jej przepływ w obie strony, mobilizowanie koła, stawianie zadań przed członkami, życie wewnątrzorganizacyjne — a więc to wszystko, co składa się na istotę działania organizacji. Mamy jeszcze wiele działań spektakularnych, często bardzo kosztownych, natomiast niewiele znaczących z punktu widzenia strategii działania Związku w realiach konkretnego koła, konkretnej miejscowości. Chcemy wykorzystać trwającą w dniach 10—20 bm. „Dekadę koła ZSMP” do odpowiedzi na pytania: „Co możemy z uchwali III Zjazdu ZSMP zrealizować, czego możemy nie zrobić, co byśmy zamierzali zrobić, w jakim kierunku powinniśmy Związek sterować?”

Odpowiadając na pytania — chcemy realizować to, co zapowiadaliśmy na Zjeździe: być wiarygodnym rzecznikiem spraw młodego pokolenia. Z naszej inicjatywy utworzono Komitet Rady Ministrów do spraw Młodzieży, podjęto sprawę kredytów dla młodych małżeństw, prowadzimy wielką akcję budownictwa mieszkaniowego, również — indywidualnego, tworzymy młodzieżowe spółdzielnie pracy, preferujemy akcje osadnictwa wiejskiego itp. To są wielkie zadania. Nie musimy sobie szukać dalszych „frontów”. Musimy także przestać być urzędem do administrowania spraw młodego pokolenia, a stać się w większym stopniu organizacją ideowo-wychowawczą.

Na zakończenie — Twoja ocena działalności Związku na Białostocczyźnie.

Początkowo w kierownictwie ZSMP mieliśmy obawy, żeby przyjęty przez ostatnią Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą bardzo dobry program nie rozbił się o pewne perturbacje w kierownictwie wojewódzkiej instancji w Białymstoku. Tego typu trudności zostały, na szczęście, przełamane. Obserwujemy u młodych w Białymstoku, że ZSMP jest w środowisku wiejskim Białostockim główną organizacją. Największy problem — wzmocnić rytm pracy w szkołach średnich, ożywić pracę podstawowych ogniw, spowodować, żeby miały swój program, swoje cele.

Spotkałem się z pozytywną oceną włączenia się naszych członków do związków zawodowych i samorządów pracowniczych. I tutaj, na tle porównawczym, powiedziałbym, że w Białymstoku jest lepiej niż w innych częściach kraju. Nie twierdzą, że gdzie indziej jest źle, ale cieszy mnie fakt, że do dobrej wygląda tu sprawa udziału młodych w działalności PRON, że pomyślnie układa się współpraca w relacji partia — młodzież. Pozytywnych przykładów jest więcej.

Rozmawiał: MICHAŁ PIEKAREK

NA FINISZU PRZED BILANSEM

Kopalnia przed zimą

Zanim Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa w Sobolewie przeszło (przed rokiem) na własny garnuszek, terminowało przez sześć lat w „Kruszywie” białostockim, udowadniając niezłymi wynikami sens swej egzystencji. Kopalnia cały miniony czas stawała na nogi, a jej załoga — w regionie bez takich tradycji — uczyła się przemysłowego kopania żwiru.

Jak twierdzą geolodzy, cała Suwalszczyzna jest wyjątkowo bogata w kruszywo poszukiwane przez budowlanych. Jakością ustępuje ono podobno tylko najlepszym w kraju złożom z O-polszczyzny i Wrocławskiego. Ma jednak nad nimi tę przewagę, że leży bliżej powierzchni. Aby dotrzeć do surowca wrocławskiego trzeba np. zjedźmoć ok. 6 m tzw. nadkładu, a w Sobolewie wystarczy zejść tylko 30 cm. Kolejnym plusem jest też duża czystość złoża. Jak nas poinformował dyrektor przedsiębiorstwa — mgr inż. Romuald Bukowski, w Sobolewie nie ma gliny, sprawającej największy kłopot podczas czyszczenia kruszywa.

Kopalnia najgorszy okres ma za sobą. Momentem przełomowym było tutaj utworzenie samodzielnego przedsiębiorstwa, obejmującego jeszcze zakłady tego typu w Suwałkach i w Woszczelach k/Elku. Największa w naszym regionie odkrywką gospodarować ma na 400 ha zbadanych i udokumentowanych złóż o grubości, czyli tzw. miąższości, dochodzącej nawet do 30 m. Ponieważ spora ich część jest pod wodą, od razu zdecydowano się na eksploatację wodno-ładową. Jest to możliwe głównie dzięki ogromnej wydajności czeskiej koparki kroczo-czerpakowej (RK-400). Potrafi ona wydobyć w ciągu godziny ok. 2 tys. ton żwiru, stągając 12 m w głęb wody. Po jezioru, powstałym w wyrobisku, pływa z kolei inna, polska już koparka, lub jak kto woli pogłębiarka, wydobywająca w tym samym czasie ok. 150 ton żwiru. Gdy odwieździśmy Sobolewo, na bocznic kolejowej czekała na montaż druga tego typu maszyna. Chodzi bowiem o wydobycie jak największej ilości kruszywa z wody, bo ma ono zdecydowanie lepszą jakość od ładowego.

Zwir z odkrywkę wędruje potem ok. 7 km, po raz pierwszy zastosowanym w kraju na taką skalę (w tej branży) — taśmociągami — wprost do „przetwórn”. Z mieszalni kruszywo trafia z kolei na ukłany pomost załadowniczy. Urządzenie to, spotykane jedynie w górnictwie węglowym, potrafi szybko załadować całe kolejowe wachadło składające się z 22 wagonów. Podczas naszego pobytu w

kopalni ładowano tego dnia już czwarty pociąg, a dwa jeszcze czekały na bocznicę. Z Sobolewa tego dnia wyjechało ok. 7 tys. ton kruszywa. Był to jednak dość wyjątkowy dzień, bo zwykle ładowano tylko 3—4 składy.

Ogromne są możliwości kopalni zaopatrującej w surowiec Lubelszczyznę, woj. warszawskie, łomżyńskie, siedleckie i Suwalszczyznę (trochę kruszywa trafia i na Białostocczyznę). Cóż z tego? Poważny problem stanowi wywóz surowca z Sobolewa. Ostatnio rosła niepokojąco zakładowe hałdy. 10 listopada było na nich ok. 130 tys. ton uszlachetnionego żwiru, a więc trzy razy więcej niż wymagają tego resortowe normatywy. Bolać więc głowy miejscowych szefów od nadmiaru bogactwa. Nadchodzi bowiem zima, a kolej robi bokami. O tej porze roku odkryte wagony nie zdają egzaminu. Naśladując wodą kruszywo, z nim dojeżdża na mrozie, np. do Lublina, będzie monolitową bryłą, nadającą się tylko do ćwiczeń spaskerskich.

W ogóle zima jest najmniej korzystnym okresem w życiu wrażliwej na ujemne temperatury kopalni. Przecież tylko w ciągu jednej godziny jej pracy, zużywa się tu ok. 3 tys. m sześć wody cyrkulującej w obiegu zamkniętym. Nie więc dziwnego, że najważniejszym przedmiotem w dyrektorskim gabinecie jest, niemal metrowy, termometr za oknem. Przy pięciu stopniach mrozu zakład staje. Dotąd na szczęście pogoda dopisywała i nie było większych problemów z produkcją. Uszlachetniono w ciągu 10 miesięcy br. (w całym przedsiębiorstwie) 1197 tys. ton kruszywa, czyli o 9 proc. więcej, niż w tym samym okresie przed rokiem.

Zima jednak już blisko i czas myśleć o remontach. Centralne rozdzielnicę, przygotowane pod rządowe programy operacyjne, Sobolewo nie zauważa, choć ma ono typowe dla górnictwa urządzenia. Nie do zdobycia są więc importowane łożyska, taśmy transportowe i klej do nich. Są kłopoty ze zdobyciem sił i rolek. Marne są też szanse na kupno ciężkiego sprzętu budowlanego, potrzebnego nie tylko do zdejbowania nadkładu, ale i do rekultywacji terenu. Są to prace niemałe. Na rekultywację pójdzie np. w tym roku ok. 30 mln zł.

Reforma gospodarcza znalazła u sobolewskich górników

Koparka ta nie ma sobie równych w branży. W ciągu godziny wydobywa ok. 2 tys. ton żwiru.



Piętą się hałdy kruszywa gotowego do wysyłki.

Fot. Krzysztof Świdorski

ków podatny teren do eksperymentów. Nareszcie kopalnia uzyskała prawo do decydowania o tym dokąd pośle kolejną wachadło lub czyje samochody załaduje. Zapowiada to poważne zlikwidowanie zakłóceń w rytmicznym załadunku. Dyrektor może sam — w zależności od potrzeb i możliwości — decydować o rozmiarze i kosztach robót ziemnych

i rekultywacyjnych, a wreszcie — o rozmiarach produkcji, bo jak dotąd nie ma pokrycia dla trzeciej części leżących na jego biurku zamówień. Po okrzepieniu organizacyjnym, w ciągu trzech tygodni kwartałów br., przedsiębiorstwo zdolało wypracować ok. 43 mln zł zysku. Będzie więc z czego wypłacać tradycyjne „trzy-nastki” i nagrody. Poważnie

też wzrosła średnia płaca sięgając w październiku br. kwoty 8.100 zł.

Sobolewo szykuje się do zimy. Są zapasy dla wachadeł i ciężarówek i są — jak wszędzie — kłopoty z częściami zamiennymi. 1 marca, przyszłego roku, rozpocznie się w Sobolewie ósmy rok pracy kopalni.

ADAM ŁOZOWSKI

W klubie „Metafora” w Białymstoku odbyło się uroczyste planowanie i podjęcie z okazji 75-lecia Towarzystwa Kultury Teatralnej oraz 25-lecia białostockiego oddziału stowarzyszenia.

Uroczystość otworzył prezes Oddziału Wojewódzkiego TKT w Białymstoku, Marek Kotkowski. Historię Towarzystwa, obejmującą 75 lat jego istnienia nakreślił sekretarz Oddziału Wojewódzkiego, Dominika Krauze-Wojtowicz.

zacja wiedzy o teatrze, osoby działające w amatorskich grupach teatralnych, aktywnie uczestniczące w życiu teatralnym środowiska.

Pierwszym prezesem, działającego już ćwierć wieku

nowe. Od momentu nowego podziału administracyjnego, w naszym województwie działają pięć miejsko-gminnych oddziałów Towarzystwa w Mońkach, Hajnówce, Łapach, Sie mieńcach i Sokółce.

Spojrzenie na historię ruchu teatralnego

białostockiego Oddziału TKT (założonego pod koniec roku 1956 jako Związek Teatrów i Chórów Ludowych), była Maria Kulczyńska. W latach sześćdziesiątych powstały pierwsze powiatowe oddziały Związku Teatrów Amatorskich (pod taką bowiem nazwą funkcjonowało wówczas obecne TKT) na Białostocczyźnie w Mońkach, Elku, Suwałkach, Augustowie i Haj-

W drugiej części plenum wyróżnionym popularyzatorom teatru wręczono nagrody jubileuszowe i odznaczenia. Złote odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie” przyznano Markowi Kotkowskiemu, Jerzemu Siechowowi oraz Oddziałowi Wojewódzkiemu TKT w Białymstoku, srebrne zaś: Barbarze Szulbarskiej, Stanisławie Sypluk i Zbigniewowi Zdanow-

Odznak „Zasłużonego działacza kultury” przyznano przez ministra Kultury i Sztuki, otrzymał Edwarda Kisio oraz Czesława Kuprianowicz. Lechowi Koralewskiemu wręczono dyplom Zarządu Głównego TKT w nagrodę „za wy-

bitne osiągnięcia w upowszechnianiu teatru”.

Dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW w Białymstoku, najbardziej aktywnym w upowszechnianiu idei teatru pracowników kultury, przyznał nagrody indywidualne. Wśród nagrodzonych znaleźli się: Halina Bukowska, Dominika Krauze-Wojtowicz, Wiesław Pietuch i Izabela

Półtorak. Nagrody Prezydium Oddziału Wojewódzkiego TKT w Białymstoku otrzymali: Halina Chodłowska, Kazimiera Grandys, Halina Jakubowska, Alfreda Romanowska, Antonina Sokolowska, Wiesława Wysocka, Kazimierz Derkow-

Po części oficjalnej, uczestnicy uroczystości obejrzeli monodram oparty na tekstach poetyckich Włodzimierza Majakowskiego, zatytułowany „Obłok w spodniach” w wykonaniu Ryszarda Farony, aktora Teatru Powszechnego w Warszawie.

Plenum zakończyła dyskusja prowadzona pod hasłem: „Spotkanie pokoleń działaczy TKT”.

Własnym spojrzeniem na historię ruchu teatralnego w kraju w okresie przed i po wojennym, podzielił się z zebranymi wiceprezes Zarządu Głównego TKT, Lech Siliwnik.

Pozostali dyskutanci mówili o pozytywnych i niepokojących zjawiskach w amatorskim ruchu teatralnym, jak na przykład: utrudnianie działalności sformalizowanego ruchu amatorskiego, nierówny podział i niejawność dysponowania środkami pieniężnymi, niewielka i wciąż malejąca liczba osób prowadzących amatorskie zespoły teatralne, spadek aktywności szkolnych zespołów teatralnych itp.

(olp)

Z prac WKO w Suwałkach

W trosce
o „blekit i zielen”

- Pierwsza kategoria turystyczna
- Budowa oczyszczalni — sprawą niecierpiącą zwłoki
- Nowe rezerwy przyrody

W woj. suwalskim lasy stanowią 32 proc. powierzchni, a wody powierzchniowe 8 proc. Tak więc „blekit i zielen” to blisko połowa obszaru całego województwa. W planie przestrzennym wyznaczono trzy kompleksy terenów turystycznych pierwszej kategorii. Obejmują one: obszar Wielkich Jezior Mazurskich, Pojezierze Elckie oraz Pojezierze Suwalsko-Augustowskie. Tereny te zajmują 25 proc. obszaru województwa, stanowią zarazem aż 14 proc. terenów tej kategorii w skali całego kraju.

Fakt zaliczenia jakiegokolwiek terenu do pierwszej lub drugiej kategorii obszarów turystycznych niesie za sobą określone konsekwencje przestrzenne gospodarcze i ekonomiczne. Muszą być one szczególnie chronione, zaś wszelka działalność gospodarcza powinna być podporządkowana funkcjom turystycznym.

Podstawowymi problemami w dziedzinie ochrony środowiska są: ochrona wód i ochrona środowiska przyrodniczego. W woj. suwalskim nabiera to szczególnego znaczenia, bowiem żądne ze zlokalizowanych tu 14 miast nie posiada biologicznej oczyszczalni o stopniu redukcji zanieczyszczeń powyżej 90 proc. a takie są właśnie wymagania. W 9 miastach istnieje oczyszczalnie mechaniczne. Są one jednak w dużym stopniu zużyte technicznie i przeciążone, a więc w żadnym wypadku nie odpowiadają potrzebom i wymaganiom.

Od początku swego istnienia władze nowego województwa podjęły, mimo bardzo ograniczonych środków i możliwości, usilne starania, aby zahamować postępujący proces degradacji środowiska naturalnego. W tym celu rozpoczęto realizację trzech miejskich oczyszczalni ścieków — w Elk, Suwałkach i Augustowie.

Z winy wykonawcy — co stwierdzono podczas obrad WKO — budowa tych oczyszczalni odbywała się w złym tempie. Wykonawcą oczyszczalni w wymienionych miastach jest Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego. Wielokrotnie przekładano termin oddania do użytku oczyszczalni w Augustowie został ostatecznie ustalony na 1983 rok. Jednak i ten termin nie jest pewny, bowiem w 1981 roku zadania wykonano tylko w 53 proc. Za 10 miesięcy br. wykonano 37 proc. zadań. Ponadto zia jakości robót absorbuje dodatkowe siły i środki. Podobnie nie sprzyjająca sytuacja panuje na budowach oczyszczalni w Suwałkach i Elk.

Dotychczasowe interwencje właściwych służb Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach nie przyniosły pożądanych efektów.

Podobnie opieszałe realizacja swoje zadania niektóre zakłady produkcyjne. Oczyszczalnia biologiczna przy Zakładach Mleczarskich w Mikołajkach miała być oddana w br. Do chwili obecnej nie rozpoczęto żadnych prac. Zakład ten decyzyjną wojewody został zamknięty w 1981 roku i będzie nieczynny aż do momentu uruchomienia oczyszczalni.

Do nielicznych plusów należy zmniejszenie zanieczyszczenia ścieków przy Zakładach Mleczarskich w Prostkach, Gąliku Wielkim, Filipowie i Sejnach. Wykonano także wiele prac mających na celu ochronę środowiska naturalnego. Wymienić tu należy prowadzenie prac rekultywacyjnych, likwidację 137 „dzikich” wysypisk śmieci, utworzenie

szeregu nowych rezerwatów przyrody, przygotowanie dokumentacji i opracowań dotyczących utworzenia Wigierskiego Parku Narodowego.

Ochronie środowiska służą także pociągnięcia organizacji. W br. powołano przy UW Wydział Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, w którym nastąpiła koncentracja dotychczasowych służb ochrony środowiska, łącznie z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody.

To oczywiście tylko garść przykładów i problemów, które rozpatrywane były przez Wojewódzki Komitet Ochrony w Suwałkach. Na szczególne podkreślenie zasługują wypracowane tam wnioski i decyzje. Tak więc stwierdzono, że dotychczasowy przebieg realizacji programu ochrony środowiska naturalnego jest daleko niewystarczający. Za pierwsze planowe zadanie uznano przyspieszenie tempa budowy oczyszczalni ścieków. W tym celu postanowiono m.in. przekwalifikować jedno z przedsiębiorstw zlokalizowanych na terenie województwa w przedsiębiorstwo inżynierii wyspecjalizowane w wykonawstwie oczyszczalni ścieków.

Stwierdzono także, że uaktywnić muszą swoją działalność służby bezpośrednio podległe wojewodzie. Postanowiono także bardziej zdecydowanie reagować na przejawy złej pracy w tym zakresie. Przykładem tego może być fakt, że podjęto wniosek o przekazaniu do prokuratury sprawy budowy ujęcia wody w Giżycku.

Z przebiegiem realizacji ustalonych WKO zapozna się w styczniu przyszłego roku. (stk)

O radiestezji w rolnictwie

„Pod okiem eksperta”

W dniu 3 listopada br. ukazał się w „Gazecie Współczesnej” artykuł pt. „Pod okiem eksperta”. Autor pisał o działalności Ośrodka Radiestezji w Doradztwa Rolniczego przy OW NOT w Białymstoku, skupiającego m.in. grupy rzeczoznawców — nieliczną jeszcze w naszym regionie — w zakresie radiestezji.

Chcielibyśmy poszerzyć materiał autora o ważny dla rolnictwa, lecz niedoceniany jeszcze uciniek badań, którymi się zajmujemy, tj. lokalizację miejsc niezapromieniowanych ziemi (ciężkimi) wodnymi pod budowę obiektów inwentaryzacji.

Badania takie są niezwykle pomocne w prowadzeniu hodowli. Od dawna stwierdzano, że zwierzęta hodowlane, przebywające w miejscach — napromieniowanych, częściej zapadają na choroby, występują u nich mniej więcej przystępnie wagi. Na przykład u krów częściej występują biegunki, poronienia, wypadki cieląt; natomiast tuczniejsi osiągać przewyższają inne zwierzęta nawet o 30 proc. Nie tak dawno np. w obrębie należącej do Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w miejscowości Ostrołęka zaobserwowano częste, aniżeli normalnie, wypadki cieląt. Dokonano ekspertyzy po zwołaniu na zlokalizowanie stref napromieniowania ciemkami tocznymi. Stwierdzono wówczas, że żyła wodna przebiegała wzdłuż obory, co było przyczyną częstszych wypadków.

Warto jeszcze dodać, że górale od dawna, tradycyjnie urządzając siedliska najpierw bacznie obserwują zachowanie owiec i psów pasterskich. Miejsca, w których chętnie wędrują się te zwierzęta, są wolne od zapromieniowania ziemi wodnymi — są więc to miejsca zdrowe i dla ludzi.

HENRYK KIN

ZWIAZKI ZAWODOWE:

Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy
na pytania

Dlatego dopuszcza się istnienie tylko jednego związku w zakładzie pracy?

Ustawa dopuszcza wielość związków (pluralizm związkowy, stanowiąc w art. 10 ust. 2, że związki zawodowe zrzesza pracowników zatrudnionych w danej gałęzi pracy, w danym rodzaju zatrudnienia lub w danym zawodzie. Także w zakładzie pracy będzie więc mogło funkcjonować kilka związków zawodowych, zrzeszających pracowników według dowolnie wybranych kryteriów. Jedynie w okresie przejściowym do dnia 31 grudnia 1984 r. dopuszcza się działanie w zakładzie pracy tylko jednej organizacji związkowej (art. 53 ust. 4 ustawy). Uwzględniano przy tym uregulowania aktualny stan w naszym kraju, który nie jest jeszcze stanem normalnym. Zresztą ustawa upoważnia Radę Państwa do skrócenia tego terminu, jeżeli sytuacja w kraju będzie to uzasadniała.

Ustawa zawiera za dużo ograniczeń. Czy takie związki zawodowe będą partnerem dla dyrekcji.

Trudno podzielić opinie, iż ustawa zawiera za dużo ograniczeń. Wnikliwa lektura rozdziału 3 ustawy, zawierającego przepisy o prawach i obowiązkach związków zawodowych oraz przepisów art. 30, traktujących o zadaniach związkowych, prowadzi do wniosków wręcz odmiennych. Warto też zwrócić uwagę, że określonym prawom związków zawodowych odpowiada określone i skonkretyzowane obowiązki organów administracji państwowej i gospodarczej, a obowiązki te również zostały w ustawie zapisane.

Natomiast czy związki będą partnerem dla dyrekcji.

REDAKCJA

Tropem listu

Każdy sobie...

„Mam 79 lat. Żona jest w tym samym wieku. Pracujemy na roli. Produkcję żywności, płacimy podatki i składki ubezpieczeniowe. Ale sadzimy, że w naszym wieku powinniśmy otrzymywać pomoc ze strony państwa. PCK, która przychodziłaby sprzątać, pracować, ewentualnie rentę pielęgnacyjną. Ponadto zasiłek, paczki itp.”

Tymczasem pracownicy Urzędu Gminy w Dobrymiewie Dużym mówią, że taką pomoc otrzymamy jeżeli zdamy ziemie następny lub do Państwowego Funduszu Ziemi. Oddział ZUS w Białymstoku też nie chce ustalić grupy inwalidzkiej mojej żony, ponieważ nie pobiera ona renty.

A my pragniemy swoje życie zakończyć we własnym domu i na własnej ziemi...”

Adam i Stefania W. Chraboli

W Chrabolach powitał mnie tej jesieni dzień wyjątkowo słoneczny i ciepły. Cisze zagrody Adama i Stefani W. przerywało co jakiś czas poszczekiwanie uwiecznionego kundla na wolno drepającego kury. Pochylone wiekiem, ale obszerne drewniane budynki gospodarcze okalały zielone podwórze więc domek wydawał się przy nich mniejszy niż w rzeczywistości.

Na pukanie do drzwi nikt nie odpowiadał, lecz po nacisnięciu klamki otworzyły się. Bez przeszkód minęłam zastawioną saganami siankę, ubogą kuchenkę z zimną płytą, a w malutkim pokoiu powitałam gospodynię. Kobieta leżała pod pierzyną, a jej oczy uparcie wypatrywały czegoś na przeciwległej, pustej ścianie. Nie wyglądała na swój wiek, ale choroba całkiem pozabawiła ją energii i ciękawości. W osłabionej pamięci zostało jedno z trojga dzieci — Zygmunt i „Dzidzko”, drugi mał, ojem jej dzieci. Nie potrafiła jednak powiedzieć kiedy i dokąd wyszli ani o której wróci.

Wszystkim we wsi, włącznie z najbliższą rodziną — synami, córką i synową — za Stefani. Zawsze była taka dobra i pracowita — mówią i boją się, że jest chora, niedopatrzona, najczęściej głodna. Przynieśli jej od czasu do czasu jakąś strawę, tylko z jakiej racji, skoro „Dzidzko” ma pieniądze, a nie kupi. Z każdym rokiem coraz bardziej skąpie, teraz to już zupełnie chorobliwie.

Synowa wyraża nawet gotowość wzięcia „babki” do siebie pod warunkiem jednak, że „stary” podzieli sprawiedliwie pomiędzy dwóch pasierbów ziemię albo przekaza ją na PFZ, skąd będą mogli wykupić to, co im się należy. Obydają mają zaledwie po 3 ha razem z lasem i łąkami, siły do roboty i dorastających następów. A ojcym na prawie 6 ha i gdyby nie Zygmunt już dziś leżałby one odłogiem. Mimo to ziemi trzymają się kurezowo, żeby pokazać wszystkim jaki to on ważny, a nogami ledwo powłóczy. Córka przytakuje słowem bratowej i stwierdza: „co nierozdżono to nierozdżaj i gadki z nim nikąd nie ma”. Sama nie jest zainteresowana gruntem o którym, bo wie, że z tego za rentę, a i to co zostało z trudem obrabia. Tak samo wie, że koniec z końcem. Należy nie ma żeby tam nosić i pomagać. Tym bardziej, że ojcym chociaż ma z czego na nie grozić nie da.

Pracownik służby rolnej UG w Dobrymiewie Dużym przypomina jak poprzedni nacelnik umorzył Adamowi i Stefani W. zaległe podatki ponieważ pożałował starych ludzi, którzy prosili go wtedy, by przejął uwolnione z długów gospodarstwo za rentę. A kiedy tylko ojcymi własne konto od razu zmienił decyzję. Teraz towarowość tego sporego przecięt gospodarstwa jest zadana. Powinno być ono jak najprędzej przekazane w dobre ręce, ludziom zdolnym do pracy.

Nacelnik po przeczytaniu listu, który otrzymał od staruszków pokazuje mi wywiad środowiskowy przeprowadzony w Chrabolach przez pracownika socjalnego Gminnego Urzędu Zdrowia. Na tej podstawie została przynajmniej odizolowana przyczyna i możliwości, usilne starania, aby zahamować postępujący proces degradacji środowiska naturalnego. W tym celu rozpoczęto realizację trzech miejskich oczyszczalni ścieków — w Elk, Suwałkach i Augustowie.

W roku bieżącym gmina wydatkowała już z funduszu opieki społecznej 840 tys. zł w formie stałych zapomóg oraz zasiłków węglowych i odzieżowych. W dziewięćdziesięciu par procentach korzystali z tego ludzie starsi, renciści. Poza tym matki samotnie wychowujące dzieci i rodziny wielodzietne. Gmina jest na ogół bogata. Np. zwykłego mydła bez zagranicznego opakowania nikt nie chce brać. Z odzieżą jest podobnie.

Być może nie posłabym tropem listu Adama i Stefani W. gdyby nie był on napisany bardzo poprawnie na maszynie, a mimo to z logicznego, chociaż niepełnego prawidłowego przedstawienia faktów, autentyczny autor (którym z pewnością nie był Adam W.) wyciągał tak absurdalne wnioski sformułowane w żądania nie mające precedensu.

Oczywiście chcieć można dużo. Na upór nie ma lekarstwa. Natomiast stereotyp działania co za coś nawet wówczas gdy chodzi o osoby najbliższe też funkcjonuje na wsi nie od dziś. Dlatego w tej sprawie widzę na razie jeden pilny problem do rozwiązania. Chora kobieta powinna znaleźć się w odpowiedniej placówce opieki społecznej, gdyż samodzielnie nie jest w stanie obronić się przed krzywdą, której niewątpliwie doświadcza. Myślę, że w świetle konieczności opłacania pobytu chorej w domu opieki skąpy mają szybko dojdzie do wniosku co mu się opłaca, a nieczule dzieci (również obowiązane do alimentacji) zastanowią się nad swoim postępowaniem.

Przykładów krzywdy doświadczanej przez osoby starszych rolników, którzy nie występują o rentę natomiast odmawiają środków do życia kobietom, z którą przeżył nieraz kilkadziesiąt lat jest więcej. Np. w Doroszkach (gmina Juchnowiec Dolny) maż zamyka przed starą schorowaną żoną na klucz nawet chleb i mleko. Sam żywi się i otrzymuje pieniądze od sąsiada, który nieoficjalnie obrabia jego ziemię. Podobne sprawy możliwe są oczywiście do rozstrzygnięcia są ojcym. Która jednak jest schorowaną staruszkę porzucił towarowość tego sporego gospodarstwa jest zadana. Powinno być ono jak najprędzej przekazane w dobre ręce, ludziom zdolnym do pracy.

BARBARA MAJEWSKA



Pierwsza pomoc u nagłych wypadkach — umiejętność niezbędna, gdy w czasie białki nie ma pod ręką kwalifikowanej siły medycznej.

Przed
harcerskim
awansem

Najpierw jesteśmy zuchami, później — harcerzami, jeszcze później staramy się o uzyskanie starszoharcerskiego oznaczenia. Żeby jednak móc powiedzieć „Należę do drużyny starszoharcerskiej”, trzeba spełnić pewne, ściśle określone wymagania. Przed takim właśnie dylematem stoja członkowie drużyny starszoharcerskiej przy Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku. Drużyna została zarejestrowana w Komendzie Hufca Białystok w październiku br. i zanim uzyska szlify, odpowiadające jej zamierzeniom musi wykonać się spora ilośća wiedzy i umiejętności, niezbędnych w harcerskim życiu. Wymienimy tylko niektóre z nich, zawarte w regulaminie, którego wypełnienie pozwala na uzyskanie miłana starszego harcerza: „umiejętność posługiwania się kompasem, busolą i mapą w wszelkich sytuacjach, urządzenie biawku dla grupy, równoległość, umiejętność odczytywania zapisu alfabetem Morse’a, urządzenie kuchni polowej i sporządzenie posiłku dla grupy, znajomość w dziedzinie wyposażenia apteczki na wypadek zastępu, udzielenie pierwszej pomocy, znajomość działania podstawowych leków itp.”

Póki co — drużyna ćwiczy, by osiągnąć perfekcję w spełnieniu podstawowych wymagań, które mogą ją nobilitować do miłana starszoharcerskiej. Wiele godzin trzeba będzie spędzić w gronie koleżanek i kolegów, aby posiadać „tajniki pierwszej pomocy, posługiwania się skomplikowanymi znakami informacyjnymi, łąkami” (które medycy, Zalcia trwają).



Porozumiewanie się na odległość — można to zrobić m.in. przy pomocy tzw. sygnalizacji semaforowej.

Fot. Krzysztof Świdorski

Fachowcy rolnikom

Wykorzystanie kiszonek

Niezależnie od zastosowanej techniki zbioru buraka poważny problem przy zakiszaniu liści i wysłodków stanowią straty wartości pokarmowych sięgające od 20 do 40 proc. Są one powodowane wyciekami soków z silosów czy przym. Pewnym rozwiązaniem byłoby postawienie liści na polu do momentu przewieźnięcia. Z uwagi na ogólny deficyt pasz objętościowych, soczystych należy stosować dodatek sieczki słomy w ilości 10—18 proc. w stosunku wagowym (na 1 m sześć. świeżych liści trzeba dodać 1 m sześć. sieczki) do świeżych liści buraczanych. Metoda ta zapobiega stratom soków lub je ogranicza, a ponadto przez dodatek pasz słomiatych zwiększa ogólną ilość zakiszanej masy.

Badania wykazały, że w wyniku dodatku 18 proc. słomy do świeżych ilości liści buraczanych, straty przy zakiszaniu były niższe o 25 proc. niż w kiszonce bez tego dodatku.

Ponadto ilość składników pokarmowych wyrażonych w jednostkach owsianych zawartych w kiszonce z samych liści w porównaniu z kiszonce z dodatkiem słomy jest niższa o około 50 proc. Oprócz powyższych zalet dodatek słomy wpływa korzystnie na przebieg procesów fermentacyjnych, na poprawę strawności słomy, której wartość pokarmowa wzrasta dwukrotnie.

Drugą znaną i cenioną paszą przez rolników, hodowców bydła są wysłodki świeże. Ze względu na dużą zawartość węglowodanów kisa jest dobrze. W celu ograniczenia strat składników pokarmowych również wskazane jest zakiszanie z dodatkami pasz słomiatych (plewy, sieczki) w ilości 10—15 proc.

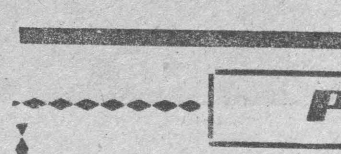
Związki te można stosować w formie syppki, posypując równomiernie warstwy zakiszanych wysłodków. Na 1 tonę wysłodków dodajemy 2—3 kg mączki i 0,5—1 kg siarczanu amonu (preparaty te nie powinny być zrylane). Pierwszą warstwę wysłodków z sieczką grubości 30—40 cm nie posypujemy preparatami azotowymi, niebiałkowymi.

Lepsze wykorzystanie takich kiszonek przez bydło można uzyskać dodając 2 proc. melasy (rozcieńczona wodą w stosunku 1:2) jak również mieszanek mineralną „MM” lub Mikrofos w ilości 3 kg na 1 tonę zakiszanych surowców.

Lisice i wysłodki buraczane można kisić w każdym silosie betonowym lub rowach czy przymach wyłożonych folią. Warunkiem udania się kiszonki jest dokładne ubicie zakiszanych surowców i szczelne przykrycie folią i warstwą 2—3 cm ziemi. Po 6 tygodniach kiszonki nadają się do skarmiania. W pierwszej kolejności należy skarmiać wysłodki z dodatkami związków azotowych, niebiałkowych.

mgr inż. P. GASIÓREK WOPR Białystok

Harcerz musi radzić sobie w każdej sytuacji. Nie zawsze jest na miejscu wygodny stół, na którym można sporządzić sytuacyjny plan terenu. Z konieczności więc te tak ważną czynność trzeba czasami robić, korzystając z pleców kołczanki.



Trudno dziś ogarnąć myślami świat. Nie można być fachowcem w stu specjalnościach. Nie sposób zdobyć i strawić informacji nawet z jednej dziedziny nauki. Era geniuszy, omnibusów, gwiazd i sław minęła. I może właśnie dlatego coraz bardziej zdajemy sobie sprawę z faktu, jak mało jeszcze wiemy i ile czeka nas badawczych fascynacji.

Nie zawsze chodzi o wyższą wiedzę i intelekt. Ważne są także sprawy codienne, proste, oczywiste. Patrzac na przemyślenie spoza wielkich opłotków, można czasami dostać palpitacji serca. No, bo jest to zielone światło, są hasła i wezwania, zdaje się, że teraz ruszamy z kopyta i na wieś popłynię szeroki strumień środków produkcji.

Właściwie jakie są przeszkody? Niby żadne. Nie chodzi przecież o supernowoczesne rzeczy, wymagające zaangażowania najcięższych

głów. Chodzi o to, by miasto zapewniło wsi potrzebne maszyny, narzędzia, środki chemiczne. Oczywiście nie od razu, nie w ciągu jednego roku czy nawet dwóch, trzech. Miejskańcy wsi liczą na systematyczną poprawę zaopatrzenia i to w najbliższej przyszłości, a nie kiedyś, kiedyś — w czasie trudnym do określenia.

WIADOMO, że nie każdy producent otrzyma zaraż kombiną i monitory do obór. Wiemy, że rolnictwem nie będziemy kierować, przyskajacą guzik na pulpicie. Wiś nie wstąpi nagle do raju, w którym zrywa się owoce ile tylko dusza zapagnie. Nie poruszamy się w kramie marzeń, ale stoimy zszamy twardo na ziemi. Ta ziemia ma nam zapewnić dostatek środków do życia, kwićnąć i rodzić, cieszyć oko i podniebienie. Zeby z tym czerpać profity, trzeba wcześniej dać. Dać wszystko, co jej potrzeba. A jeśli nie wszystko, to przynajmniej to co jest absolutnie niezbędne do uzyskania przyzwoitej wydajności.

KIEDY poznajemy przybliżenie planów, słuchamy dyskusji, czytamy wyjaśnienia — niekiedy rodzi się pytanie: kopia, czy o ułocha? Ministerstwo Przemysłu Chemicznego odpowiada na zgłoszone potrzeby przez resort rolnictwa, że obawia się produkować więcej pestycydów, bo to przecieć trucizny, a nasz rolnik nie wie czy je wysławać czy dodawać do herbaty (!). Zakłady produkujące różne rzeczy, zachęcone do przedstawiania się na wytworzenie artykułów dla rolnictwa, czynią to opornie, lub odpędzają takie plany jak natrętne muchy. Brak świadomości, chęci, zrozumienia czy też przyczyn trzeba szukać w sferze ekonomicznej? Jak jest faktycznie?

mgr inż. P. GASIÓREK WOPR Białystok

Spotkanie władz WK SD i ZW TPPR

Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku spotkało się z kierownictwem Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W spotkaniu, które prowadził przewodniczący WK SD — Zygmunt Kummer, uczestniczyli m.in.: przewodniczący ZW TPPR, wojewoda Kazimierz Dunaj oraz współzałożyciel i pierwszy przewodniczący ZW TPPR, działacz Stronnictwa Demokratycznego — Witold Wenclik.

Omówiono formy współpracy terenowych ogniw SD i TPPR oraz możliwości i sposoby dalszego jej wzbogacenia. Stwierdzono, że w uciannianu przyjaźni polsko-radzieckiej istotną rolę spełnia rzetelna wiedza o Związku Radzieckim i informacja o wszystkich problemach Kraju Rad.

Podkreślono, że w działalności politycznej instancji i Kół Stronnictwa w szerszym zakresie uwzględni się ukazywanie politycznych, gospodarczych, kulturalnych oraz historyczno-geograficznych rąci i uwarunkowań sojuszu między Polską i ZSRR, mających istotne znaczenie zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa polskiego jak i zacieśniania wzajemnej współpracy gospodarczej.

Ważne jest również i kół Stronnictwa w szerszym zakresie uwzględni się ukazywanie politycznych, gospodarczych, kulturalnych oraz historyczno-geograficznych rąci i uwarunkowań sojuszu między Polską i ZSRR, mających istotne znaczenie zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa polskiego jak i zacieśniania wzajemnej współpracy gospodarczej.

Ważne jest również i kół Stronnictwa w szerszym zakresie uwzględni się ukazywanie politycznych, gospodarczych, kulturalnych oraz historyczno-geograficznych rąci i uwarunkowań sojuszu między Polską i ZSRR, mających istotne znaczenie zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa polskiego jak i zacieśniania wzajemnej współpracy gospodarczej.

Ważne jest również i kół Stronnictwa w szerszym zakresie uwzględni się ukazywanie politycznych, gospodarczych, kulturalnych oraz historyczno-geograficznych rąci i uwarunkowań sojuszu między Polską i ZSRR, mających istotne znaczenie zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa polskiego jak i zacieśniania wzajemnej współpracy gospodarczej.

Ważne jest również i kół Stronnictwa w szerszym zakresie uwzględni się ukazywanie politycznych, gospodarczych, kulturalnych oraz historyczno-geograficznych rąci i uwarunkowań sojuszu między Polską i ZSRR, mających istotne znaczenie zarówno dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa polskiego jak i zacieśniania wzajemnej współpracy gospodarczej.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

LOKALE

MIESZKANIE, M-4 własnościowe zamieszkanie od Grzejewa, Dąbrowa Białostocka, Olsztyn w kierunku Suwałk. Wiadomości: 67-100 Nowa Sól, ul. Sikorskiego 1/30, woj. zielonogórskie.

SZCZECIN Police — mieszkanie 3 pokoje z kuchnią zamieszkanie na równorzędzie lub mniejsze w Białymstoku. Wiadomości: Białystok, tel. 319-72.

MIESZKANIE M-1 w Białymstoku — sprzedaż. Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń 10974.

POSZUKUJE pokoju. Łużycka 38. g 10377-1

MATKA oczekująca dziecka poszukuje pokoju lub innego mieszkania. Możliwość opłaty za rek z kory. Oferty Biuro Ogłoszeń 10184.

M-4 ZAMIEŃ na dwa mniejsze, tel. 264-57. g 10384-1

POSZUKUJE w Białymstoku kawalerki na rok. Możliwość opłaty za rek z kory. Oferty Biuro Ogłoszeń 10181.

ODSTĄPIE pokój uczącym się. Białystok, Moniuszki 61/1. g 10426-1

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania. Opłata z kory. Oferty Biuro Ogłoszeń 10426.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią lub zaopiekuje się starszą osobą w zamian za mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń 10431.

MAŁŻENSTWO z dwójkiem dzieci poszukuje mieszkania w boku na okres 2-3 lat. Możliwość opłaty z kory. Tel. 412-618 (po 16).

g 10434-1

SAMOCHODY

KUPIE „Flata” 125p (1978-1980). Białystok, ul. Sowińska 17 A. g 10409-1

„MALUCHA” (1977) — sprzedam. Tel. 412-181. g 10424-1

„FIATA” 126 P (rok prod. 1982) oraz 200 ton siła prasowania — sprzedam. Stanisław Ekstowicz, Soltany 32, gm. Krukiński. g 10382-1

SAMOCOD „Fiat” 126 P — sprzedam. Augustów, Dż. Limanowskiego, ul. Grzybowska 3. 2819-1

SAMOCOD „Łada” (1974) — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Radziwiłłowska 8 m 21 (od godz. 15 do 18).

SAMOCOD „Peugeot” 404 — sprzedam. Tel. 269-10 (po godz. 18).

„SYRENE” 105 (rok 1973) bez akumulatora — sprzedam. Suchowola, ul. Szkolna 3/2. g 10394-1

„SYRENE” 104 na czeki — sprzedam. Suchowola, ul. Stawowa 2 (po godz. 13).

„ZASTAWA” 1100 P (1979) — sprzedam. Białystok, ul. Armii Ludowej 72. g 10411-1

„WARSZAWA” — tani sprzedam. Ciesna Białostocka, ul. Brzozowa 26, tel. 167. g 10394-1

„WARSZAWA” M-20 na chodzie; na czeki — sprzedam. Wiadomości: Białystok, ul. Sienkiewicza 70 (po godz. 16).

WILLYS Jeep i części — sprzedam. Antonikowska 3 m 73 (po 17). g 10407-1

SAMOCOD ciężarowy „Zet” 52 na chodzie (rok 1978) — sprzedam. Leszek Cimoch, Kręzkowski 60, gm. Mońki. g 10408-1

g 10408-1

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu wicyprezesowi Zarządu ZDZ.

RYSZARDOWI WRÓBLOWI

z powodu zgonu

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

składała: Rada Zakładu, Zarząd, POP i pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku. k 4448-1

KOMUNIKAT

Podaje się do publicznej wiadomości, że zostały opracowane projekty miejscowych planów szczegółowych zagospodarowania przestrzennego:

- 1) Terenów zabudowy mieszkaniowej „Nowe Miasto” w rejonie adm. Nowe Miasto — Bażantarnia. Obszar opracowania znajduje się między terenami przemysłowymi — składowymi „Bażantarni”, terenami kolejowymi oraz ulicą Południową i Żeromskiego.
- 2) Terenów zabudowy mieszkaniowej „Wygoda” w rejonie adm. Wygoda — Pieczurki. Obszar opracowania ograniczony jest ulicami: Szosą Pin-Obwodową i 27 Lipca, terenami Huty Szkła, terenami kolejowymi, ulicą Węglową i terenami Fabryki Mebli.

Projekty planów wyłożone zostaną do publicznego wglądu w gmachu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Lenina 7/9, pkt. 1, w pokoju Nr 45, pkt. 2 w pokoju Nr 50 w dniach od 18 listopada do 3 grudnia 1982 r. w godzinach 10-13.

W okresie wyłożenia projektów planów zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne i zawodowe, stowarzyszenia, osoby prawne a także poszczególne obywatele mogą zapoznać się z nimi, uzyskać wyjaśnienia i zgłosić swoje uwagi i wnioski.

Dyskusja publiczna nad projektami planów odbędzie się w ostatnim dniu wyłożenia — dnia 3 grudnia 1982 r. o godz. 10 w sali Nr 23 gmachu Urzędu Miejskiego.

k 4362-1

ZGUBY

10.XI. o godz. 12 zgubiono czerwono-żółtą plastikową z pantoflami damskimi. Zwrot za wynagrodzeniem Bema 64 „B” m 52.

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia AM 837233. Tymowicz Elenia. g 10474-1

Uwaga mieszkańcy woj. białostockiego i łomżyńskiego

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE w BIAŁYMSTOKU INFORMUJĄ, ŻE

SKR-y i Zakłady Wylęgu Drobiu przystąpiły do zbierania zamówień na pisklęta na 1983 rok. Zainteresowani powinni zgłosić się do w/w jednostek celem zgłoszenia swoich potrzeb oraz wpłacenia zaliczek.

k 4398-1

U W A G A POSIADACZE PSÓW

Na podstawie § 1 i 2 ust. 1 i § 8 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 22.XI.1961 r. w sprawie ochronnego szczepienia psów i innych zwierząt przeciw wściekliznie (Dz. U. Nr 54, poz. 309 za 1973 r. Nr 25 poz. 147) i n f o r m u j e się, że przeprowadzone zostaną przez **LECZNICZĄ dła ZWIERZĄT w BIAŁYMSTOKU** obowiązkowe ochronne szczepienia psów przeciw wściekliznie z terenu miasta Białostoku.

Szczepienia prowadzone będą w następujących punktach i terminach:

ul. Wiejska 63 — dnia 22.XI.1982 r. w godz. 9-13
— dnia 23.XI.1982 r. w godz. 15-19

ul. Kołodziejska 41 — dnia 24.XI.1982 r. w godz. 9-13
— dnia 25.XI.1982 r. w godz. 15-19

ul. Słonimska 15 — dnia 25.XI.1982 r. w godz. 9-13
— dnia 26.XI.1982 r. w godz. 15-19

ul. Olejnicza 6 (dzielnica Stareosielce) — dnia 27.XI.1982 r. w godz. 11-17

ul. Dolistowska 2 (Schronisko dla Zwierząt) — dnia 29.XI.1982 r. w godz. 9-13
— dnia 30.XI.1982 r. w godz. 15-19

ul. Produkcyjna 35 (Remiza Strażacka) — dnia 1.XII.1982 r. w godz. 15-19

ul. Ścianka 42 (Stareosielce) — dnia 2.XII.1982 r. w godz. 8-9

Lecznica dla Zwierząt ul. Zwycięstwa 26 w dniach od 6.XII.1982 r. do dnia 8.XII.1982 r. w godz. 9-19

Szczepieniu podlegają wszystkie psy, które ukończyły 8 tygodni życia.

Posiadacze psów, którzy uiszcili opłatę sanitarno-weterynaryjną za rok 1982 korzystają z bezpłatnego szczepienia psów.

W stosunku do osób, które w wyznaczonym terminie nie poddały psów szczepieniu przeciw wściekliznie bez usprawiedliwionej przyczyny zostaną podjęte środki egzekucji administracyjnej.

Ponadto informuje się, że psy nie poddane szczepieniu podlegają uśpieniu.

K 4417-0

ROŻNE

ORGANY, wzmacniacze, głośniki, mikrofony — naprawa, Urbiel, Wiejska 8/5.

JĘZYK polski — korepetycje, egzamin, mgr Masłowska, Zwierzyniecka 15 m 5. g 10371-00

WZMACNIACZ wokali 200 w z mixerem, kamerą pogłosową, wzmacniacz instrumentalny 100 W, 60 w opł. gitar basową — sprzedam. Janusz Chomutowski tel. 85-233. g 10403-1

DOSTAWCOW parkietu, mozaiki, boazerii poszukuje. Oferty: kołnierz, cenowe: Prąjsnar, Grójcka 95 Warszawa. k 4215-00

ROZNE

Radio i TV

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00

14.00 Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.05 Złotego Studia; 6.15 Muzyka; 6.30 Poranek; 6.45 Przegląd prasy; 6.50 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Przegląd prasy; 7.20 Muzyka; 7.30 Wieści; 7.40 Muzyka; 7.50 Przegląd prasy; 8.00 Dziennik poranny; 8.10 Muzyka; 8.20 Wieści; 8.30 Muzyka; 8.40 Przegląd prasy; 8.50 Dziennik poranny; 9.00 Muzyka; 9.10 Wieści; 9.20 Muzyka; 9.30 Przegląd prasy; 9.40 Dziennik poranny; 9.50 Muzyka; 10.00 Wieści; 10.10 Muzyka; 10.20 Przegląd prasy; 10.30 Dziennik poranny; 10.40 Muzyka; 10.50 Wieści; 11.00 Muzyka; 11.10 Przegląd prasy; 11.20 Dziennik poranny; 11.30 Muzyka; 11.40 Wieści; 11.50 Muzyka; 12.00 Przegląd prasy; 12.10 Dziennik poranny; 12.20 Muzyka; 12.30 Wieści; 12.40 Muzyka; 12.50 Przegląd prasy; 13.00 Dziennik poranny; 13.10 Muzyka; 13.20 Wieści; 13.30 Muzyka; 13.40 Przegląd prasy; 13.50 Dziennik poranny; 14.00 Muzyka; 14.10 Wieści; 14.20 Muzyka; 14.30 Przegląd prasy; 14.40 Dziennik poranny; 14.50 Muzyka; 15.00 Wieści; 15.10 Muzyka; 15.20 Przegląd prasy; 15.30 Dziennik poranny; 15.40 Muzyka; 15.50 Wieści; 16.00 Muzyka; 16.10 Przegląd prasy; 16.20 Dziennik poranny; 16.30 Muzyka; 16.40 Wieści; 16.50 Muzyka; 17.00 Przegląd prasy; 17.10 Dziennik poranny; 17.20 Muzyka; 17.30 Wieści; 17.40 Muzyka; 17.50 Przegląd prasy; 18.00 Dziennik poranny; 18.10 Muzyka; 18.20 Wieści; 18.30 Muzyka; 18.40 Przegląd prasy; 18.50 Dziennik poranny; 19.00 Muzyka; 19.10 Wieści; 19.20 Muzyka; 19.30 Przegląd prasy; 19.40 Dziennik poranny; 19.50 Muzyka; 20.00 Wieści; 20.10 Muzyka; 20.20 Przegląd prasy; 20.30 Dziennik poranny; 20.40 Muzyka; 20.50 Wieści; 21.00 Muzyka; 21.10 Przegląd prasy; 21.20 Dziennik poranny; 21.30 Muzyka; 21.40 Wieści; 21.50 Muzyka; 22.00 Przegląd prasy; 22.10 Dziennik poranny; 22.20 Muzyka; 22.30 Wieści; 22.40 Muzyka; 22.50 Przegląd prasy; 23.00 Dziennik poranny; 23.10 Muzyka; 23.20 Wieści; 23.30 Muzyka; 23.40 Przegląd prasy; 23.50 Dziennik poranny; 24.00 Muzyka

14.00 Dzień dobry, pierwsza zmiana: 5.05 Złotego Studia; 6.15 Muzyka; 6.30 Poranek; 6.45 Przegląd prasy; 6.50 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.10 Przegląd prasy; 7.20 Muzyka; 7.30 Wieści; 7.40 Muzyka; 7.50 Przegląd prasy; 8.00 Dziennik poranny; 8.10 Muzyka; 8.20 Wieści; 8.30 Muzyka; 8.40 Przegląd prasy; 8.50 Dziennik poranny; 9.00 Muzyka; 9.10 Wieści; 9.20 Muzyka; 9.30 Przegląd prasy; 9.40 Dziennik poranny; 9.50 Muzyka; 10.00 Wieści; 10.10 Muzyka; 10.20 Przegląd prasy; 10.30 Dziennik poranny; 10.40 Muzyka; 10.50 Wieści; 11.00 Muzyka; 11.10 Przegląd prasy; 11.20 Dziennik poranny; 11.30 Muzyka; 11.40 Wieści; 11.50 Muzyka; 12.00 Przegląd prasy; 12.10 Dziennik poranny; 12.20 Muzyka; 12.30 Wieści; 12.40 Muzyka; 12.50 Przegląd prasy; 13.00 Dziennik poranny; 13.10 Muzyka; 13.20 Wieści; 13.30 Muzyka; 13.40 Przegląd prasy; 13.50 Dziennik poranny; 14.00 Muzyka; 14.10 Wieści; 14.20 Muzyka; 14.30 Przegląd prasy; 14.40 Dziennik poranny; 14.50 Muzyka; 15.00 Wieści; 15.10 Muzyka; 15.20 Przegląd prasy; 15.30 Dziennik poranny; 15.40 Muzyka; 15.50 Wieści; 16.00 Muzyka; 16.10 Przegląd prasy; 16.20 Dziennik poranny; 16.30 Muzyka; 16.40 Wieści

W Suwałkach

Szanse budownictwa indywidualnego

Naaspokojenie narastających potrzeb mieszkaniowych ludności Suwałk poważny wpływ ma indywidualne budownictwo mieszkaniowe. Chętnych do budowy domków jednorodzinnych jest wielu. Aktualnie o przydział działek budowlanych ubiega się ponad 500 rodzin.

Rozwój budownictwa indywidualnego w Suwałkach w ostatnich latach został zahamowany. Przyczyna — brak odpowiednio przygotowanych terenów. Istotny również wpływ na szybszą realizację zamierzanych czy też rozpoczętych własnych domków miał brak niektórych materiałów budowlanych. Plan budownictwa jednorodzinnego realizowano w granicach 50 proc. Oznacza, to — 45-50 budynków rocznie.

Trudna sytuacja z przydziałem działek budowlanych ulegnie obecnie znacznej poprawie. Podjęte przez władze miejskie decyzje zapewniają daleko idącą pomoc zamierzającym budować dom jednorodzinny.

Obecnie tereny zabudowy jednorodzinnej położone są na obrzeżach Suwałk. A mianowicie — od zachodu i południa

rozciągają się wzdłuż rzeki Cz. Hańcza, od północy — wzdłuż ul. Kolejowej. Realizacja tej zabudowy skupia się w osiedlach: — Kolejowa, Staszica, Polna, M. Buczka — Zastawie, i Klasztorna. Budownictwo na tych terenach jest realizowane stosownie do planów szczegółowych sporządzonych w latach 1960-72. Wielkość terenów i lokalizacja dostosowana została do ówczesnych potrzeb i perspektyw rozwoju miasta powiatowego.

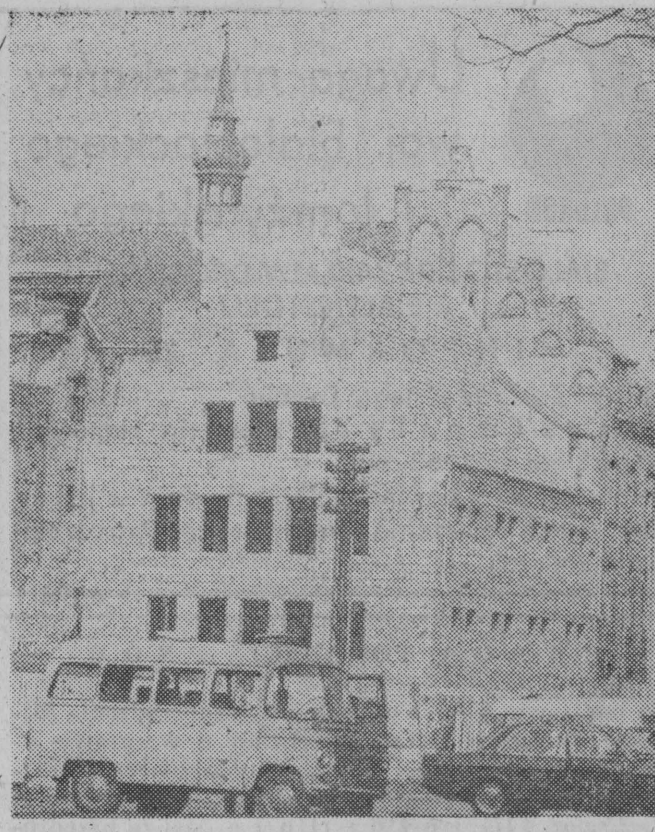
Aktualne potrzeby nowych terenów w stolicy województwa, na lata 1982-85, wynoszą około 1500 działek. Stosownie do potrzeb znajduje się w opracowaniu plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego pozostałości osiedla „Polna” w kierunku na wschód, gdzie przewiduje się uzyskanie 100 działek — w pierwszym półroczu 1983 roku.

Jak nas informowano, już przystąpiono do opracowania

planu zagospodarowania osiedla „Zachód” zlokalizowanego w zachodniej części miasta, to jest pomiędzy ulicami Bakalarską i 23-go Października oraz dalej w kierunku północno-wschodnim. Na tym terenie pozyska się około 700 działek budowlanych. Trwają prace geodezyjne przy wytyczeniu działek na osiedlu „Hańcza” zlokalizowanym pomiędzy ulicami Wojska Polskiego i M. Buczka. Użytku się tutaj 312 działek w zabudowie szeregowej w tym 210 działek do końca br. A więc, według zamierzeń, pozyska się w 1983 roku razem na wszystkich osiedlach 417 działek, a do 1985 roku, łącznie z osiedlem „Północ”, około — 1177 działek.

Planowana infrastruktura „chwilowa” na osiedlach domów jednorodzinnych ograniczona jest do wykonania najniezbędniejszej tj. sieci wodociągowej, deszczowej, zasilania w energię elektryczną, utrzymanie nawierzchni na ulicach.

Na ostatniej Sesji MRN, radni w podjętej uchwale w sprawie rozwoju budownictwa mieszkaniowego zobowiązali prezydenta miasta do sukcesywnego wyznaczania działek budowlanych pod budownictwo jednorodzinne z jednoczesnym inspirowaniem organizacji zrzeszeń i małych spółdzielni budowlanych domków jednorodzinnych (bicz)



Trwa remont i rozbudowa piskiego ratusza.

Fot. Z. Lenkiewicz

Nad problemami kultury...

Komisja ds. Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych Województwa Komitetu ZSL w Łomży rozpatrzyła ostatnio działalność większych placówek kultury. Jak wynika z informacji o stanie i programie placówek kultury w bieżącym sezonie, przedłożonej przez dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki WJ — Janusza Bernera, działalność ich na terenie wsi przeżywa znaczny regres. Wynika on przede wszystkim z określonych problemów społeczno-gospodarczych występujących we wszystkich sferach naszego życia. Ważniejsze z nich to: niedostateczna baza lokalowa, nieodpowiednie kwalifikacje kadry instruktorskiej, której przypadkowo do- brę wyniki często z braku materialnej i mieszkaniowej zachęty do pracy w większych placówkach, wręcz uciekają wyposażenie w sprzęt. Perspektywy poprawy tej sytuacji nie przedstawiają się optymistycznie, jako że wielu do- tychczasowych mecenasów u- powieczniających kulturę na wsi wdrażając reformę gospo- darczą stało się nadmiernie oszczędzającymi.

Plantatorzy, którzy kończą tegoroczne dostawy przy tej okazji pobyt w punkcie skupu zawierają nowe umowy kontraktacyjne na uprawę buraków w przyszłym roku. Dotychczas podpisało takie umowy na ponad 50 ha, w tym największe z gminy Rajgród i Grajewo.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Plantatorzy, którzy kończą tegoroczne dostawy przy tej okazji pobyt w punkcie skupu zawierają nowe umowy kontraktacyjne na uprawę buraków w przyszłym roku. Dotychczas podpisało takie umowy na ponad 50 ha, w tym największe z gminy Rajgród i Grajewo.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Z prac WKO w Suwałkach

Więcej mleka!

Wojewódzki Komitet Obrony dokonał w dniu 16 listopada br. oceny realizacji zadań gospodarczych przez Okręgowe Spółdzielnie Mleczarskie w woj. suwalskim.

Stwierdzono, że prawidłowo realizowany jest plan skupu mleka. W przeciągu 10 miesięcy br. skupiono o 5,5 proc. mleka więcej, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Najwyższe wykonanie planu zanotowano w spółdzielniach w Pisz, Elku i Goldapi. Największe zainteresowanie produkcją mleka jest wśród rolników indywidualnych. Zmniejszyła się natomiast sprzedaż wyrobów własnej produkcji. Największy spadek spożywa artykułów mleczarskich notuje się na wsi. Oznacza to, że większość mleka przerabiana jest we własnych gospodarstwach na serny, zaprawki, śmietanę, twaróg, jogurt, kefir, sery, a także na masło.

Wzrosło także spożycie, przez mieszkańców miast, mleka w proszku dla niemowląt o 2,5 proc., napojów mlecznych o 56,6 proc. oraz masła o 1,6 proc.

WKO, nie negując dotychczasowych osiągnięć spółdzielni mleczarskich, krytycznie

ocenil stan sanitarny zakładów mleczarskich. Stwierdzono, że niedostateczne jest utrzymanie czystości i porządku, nie prowadzi się bieżącej dezynfekcji urządzeń sanitarnych w większych zakładach. Nie ma surowych odzieży ochronnej, brak dostatecznego zabezpieczenia zakładów przed dostępem owadów i gryzoni, nie prowadzi się też skutecznej kontroli wewnętrznej.

Są to tylko niektóre uwagi i spostrzeżenia jakie padły na posiedzeniu pod adresem spółdzielni mleczarskich. WKO zobowiązała prezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mleczarskich do niezwłownego u- sunienia stwierdzonych u- waga, zaś wojewódzkiego inspektora sanitarnego do prowadzenia systematycznych kontroli stanu sanitarnego zakładów mleczarskich.

Stwierdzono także, że Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich powinien przejąć więcej inicjatyw w zakresie zaprzatnienia w środki czystości.

Ponadto WKO, na wniosek komisji sejmowych, zobowiązała jednostki handlowe do zdecydowanej poprawy zaopatrzenia sklepów w produkty mleczne.

Gotowi do pracy i obrony

W Rylinie (woj. suwalskie) przeprowadzono pierwsze w okresie jesienno-zimowym w ramach szkoleń OC, ćwiczenia dowodczo-sztabowe i zgrzytowanie i przebieg ćwiczeń duży wpływ miała pomoc organizacyjno — instruktorowa starszego inspektora WIOC — Krzysztofa Krupę.

W ramach współdziałania służb na wyróżnienie zasłużyła służba medyczno-sanitarna kierowana przez Zofię Rybicką. Wiele inwencji w czasie ćwiczeń wykazał Ferdynand Chmielewski i Marian Majchrzak z komendy TOOC. W zakresie przygotowania ćwiczeń, zabezpieczenia materiałowego i wykonania porządku, wyróżnili się Tadeusz Bielecki, Krystyna Magiera i Danuta Ferenc.

Podczas obserwacji szef wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej w Suwałkach — p. mgr inż. WIESŁAW SKWARCZYŃSKI (b-icz)

OD CZWARTKU DO CZWARTKU

WDK SUWAŁKI

1. Poranek filmowy — „Baśń o jasnym sokole” prod. ZSRR, 20-21 listopada, godz. 15.00, kino „Kultura”.

2. DKE — „Zwierciadło” kino „Kultura”, 23 listopada, godz. 17.00.

3. Recital poetycko-muzyczny RSTK z Warszawy „Od-wiedzin” wg. Krystyny Przybyszewskiej, 21 listopada, godz. 20.30, sala, NOT.

4. Turniej brydża sportowego w klubie Spółdzielni Mieszkanowej, 20 listopada, godz. 16.00. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

MDK AUGUSTÓW

1. Dziecięce kino „Baśka”, 20 listopada, godz. 11.00, klub „Tartak”.

2. Spektakl artystów scen warszawskich: M. Walczewski, M. Niemirski, 21 listopada, godz. 17.00, aula Zespołu Szkół Budowlanych.

MDK GIŻYCKO

Głędla filatelistyczno-numizmatyczna 21 listopada, MDK MGOK GOLDAP.

1. „Dzieci w tutejszym tygodniu”, 23 listopada, godz. 16.00, MGOK.

2. „Życie i twórczość Fryderyka Chopina” — prelekcja, 19 listopada, godz. 19.00, kawiarnia „Sema”.

MGOK OLECKO

Poetycko-jazdowe Zadaszki, 19 listopada, sala AGT.

MGOK PISZ

1. Doroczne spotkanie twórców ludowych rejonu piskiego, 19 listopada, godz. 10.00, MGOK.

2. Impreza rekreacyjno-rozrywkowa pt. „Taka ryba”, 21 listopada, godz. 17.00, MGOK.

3. Wystawa: plakatów filmu radzieckiego, do końca listopada, MGOK.

4. Twórczości ludowej rejonu piskiego do 22 listopada, MGOK.

MGOK WEGORZEWÓ

Doroczna wystawa twórczości amatorów 22 listopada — 10 grudnia, MGOK.

GOK JELENIEWO

Występ teatru lalkowego z GOK w Bakalarzewie, 18 listopada, godz. 15.00 GOK.

GOK POZIEBRZE

1. Gminny turniej tenisa stołowego w deblu, 19 listopada, sala kina.

2. „Baw się razem z nami” — wieczór zabawy dla dzieci, 24 listopada, sala kina.

GOK PROSTKI

Wystawa indywidualna fotograficzna Henryka Bocia do 15 grudnia, GOK.

GOK STARY FOLWARK

Wystawa haftu z okolicznych wsi — prelekcja etnograficzna, projekcja filmów tematycznych, 20 listopada, GOK.

Wystawa fotograficzna „Fotografia młodych” (ze zbiorów WDK) do 15 grudnia, GOK.

GOK STARE JUCHY

1. Wieczór filmowy, 22 listopada, godz. 17.00, kino „Grunwald”.

2. IX Turniej Tenisa Stołowego Międzyz, 23 listopada, godz. 18.00 GOK.

3. Spotkanie dyskusyjne nt. „Jak się żyje — czyli język twój codzienny”, 24 listopada, godz. 18.00, GOK.

Poślizgi...

Deszcz, mgła, ograniczona widoczność i śliska nawierzchnia jezdni powodują, że w okresie jesieni rośnie zagrożenie na drogach. Od kierowców wymaga się wówczas szczególnej ostrożności jazdy i ograniczenia szybkości pojazdu. W przypadku nie stosowania tej zasady może w każdym momencie do- konać kolizji lub wypadku.

W czwartek (11 bm.) w Wiktorynie na trasie Płanica — Włzina Andrzej K. jadący z nadmierną szybkością „Polonezem” wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę jezdni i stoczył się z czterometrowej skarp. Samochód uleciał uszkodzeniu szacowanemu na 200 tys. zł, a kierowca zламаł nogę.

Dzień później na stojącej na prawym pasie jezdni „Zuk”

Podoba sprzyja

Plantatorzy przyspieszają dostawy buraków

Rejonowy punkt skupu buraków cukrowych w Grajewie, należący do łapskiej Cukrowni, pracuje na pełnym obrotach. Od świtu do późno wieczora obsługuje on plantatorów dostawców z gmin: Grajewo, Szczuczyn i Rajgród. Na placu wciąż rośnie duża i wysoka pryzma buraków.

O przebiegu dostaw buraków informuje kierownik punktu skupu — HENRYK KARPIC.

Plantatorzy, korzystając ze sprzyjającej pogody, znacznie przyspieszyli dostawy. Do końca października br. skusiliśmy ponad 6 tys. ton buraków. Jest to już prawie 80 proc. spodziewanych dostaw. Od ponad tygodnia codziennie dostawy sięgają 250 ton i więcej.

Wielu plantatorów dostarcza buraki własnymi ciągnikami z przyczepami lub korzysta z transportu SKR. Sporo rolników, chociaż stanowią oni już mniejszość dostawców, dowozi konnymi „gumiakami”, bo — jak mówią — to się im lepiej opłaca. W porównaniu do wygóranych oślików za usługi transportowe SKR.

Dotychczas całkowicie wywiązało się z umów i zakończyło dostawy buraków 237 plantatorów, czyli prawie 70 proc. ogółu kontraktujących. Trzeba podkreślić, że obecnie nie ma już w ogóle takich rolników, którzy by do tej pory nie rozpoczęli jeszcze dostaw kontraktacyjnych. Wszyscy spieszą się, by wywiązać się z zawartych umów.

Rozbudowa zespołu szkół

Niedawno w Grajewie, po wieloletnich staraniach, rozpoczęto roboty przy rozbudowie siedziby Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych im. M. Kopernika. Jest to spełnienie życzeń i licznych postulatów nie tylko mieszkańców Grajewo, ale i ludzi z okolicznych miejscowości, z których młodzież uczę się w tej szkole.

Rozbudowa wzbogaci szkołę o dwa nowe, szeregowe budynki. W jednym znajduje się część dydaktyczna z 15 klasami-pracowniami oraz innymi niezbędnymi pomieszczeniami. W drugim będzie komplet żywnościowy, stołówka wraz z zapleczem gospo-

darczo-magazynowym oraz pomieszczenia dla administracji szkoły.

Wykonawcą robót jest grajewskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego. Zakon- tracie całej rozbudowy ma nastąpić do września 1985 r., ale budowniczym obiecuje, że postarają się roboty przyspieszyć.

(mar)

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wywiązała się z obietnicą. W tym roku już późno, ale trzeba wykonać utwardzenie placu w przyszłym roku.

Przenowiliśmy kilkanaście rozmów bezpośrednio z plantatorami, którzy wyładowali swoje buraki i już zostali zalatwieni. Wszyscy nasi rozmówcy wyrażali zadowolenie z pracy i obsługi punktu skupu. Nie wnosili specjalnych zastrzeżeń do pracy personelu. Ale — podobnie jak w zeszłym roku — wysuwali konieczność należytego utrzymania całego placu wkladowego buraków cukrowych. Po opadach deszczu na placu tworzy się błoto. Grze- zą w nim pojazdy i ludzie. Cenny surowiec mienia się w błoto. Podobno Cukrownia w Łapach obiecywała już wykonać utwardzenie placu, ale jakoś nie wy